GAZETA USTROŃSKA

JEDNA KADENCJA DWÓCH BURMISTRZÓW

GITARYN

LENIZM

Nr 26 (1226) **2 lipca 2015 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Męski zespół wokalny „Dżentelmeni" z SP-2 zadebiutował w „Prażakówce". Na zdjęciu: Michał Raszka, Łukasz Gruszka, Paweł Cholewa, Szymon Śliwka, Filip Zięba, Filip Niemczyk. O miejskim zakończeniu roku szkolnego piszemy na str. 8-9. Fot. M. Niemiec

TALENT I PRACA

Rozmowa z Karolem Linertem, animatorem szachów w Goleszowie, organizatorem wielu turniejów szachowych

Co daje gra w szachy?

Szachy uczą kreatywności, ćwiczą pamięć, koncentrację, zdolność logicznego myślenia, analizy, podejmowania decyzji. Badania wykazały, że nauka gry w szachy pomaga w osiąganiu lepszych wyników nie tylko w przedmiotach ścisłych. Podam ciekawy przykład, uczniowie, którym zmniejszono ilość lekcji matematyki, wprowadzając w zamian szachy, po trzech latach osiągali lepsze wyniki od swoich rówieśników, właśnie w matematyce. Daleki jestem od idealizowania pozytywnego wpływu szachów, jednak sporo osób myśli, że umiejętność wykonywania posunięć, to już gra w szachy. Nic bardziej mylnego. Grać w szachy zaczynamy dopiero wtedy, kiedy potrafimy przewidzieć kilka posunięć do przodu. Tam dopiero kryje się całe ich piękno i wartość.

Szachy usprawniają pamięć i intelekt w każdym wieku?

W turniejach często startują zawodnicy z elitarnej, jak ja ją nazywam, grupy wiekowej 65+. Na wielkie turnieje do Goleszowa przyjeżdża ich każdorazowo kilkunastu, w ubiegłym roku grał u nas pan Józef Nowak z Ustronia, rocznik 1927. Mam do nich ogromny szacunek i zazdroszczę im sprawności umysłu. W Równi

(cd. na str. 2)

TRZEBA BUDOWAĆ

25 czerwca odbyła się VIII sesja Rady Miasta Ustroń kadencji 2014-18. Obrady prowadził przewodniczący RM Artur Kluz. Na początku przegłosowano wprowadzenie do porządku obrad dwóch uchwał, a następnie przyjęto informację o stanie zasobów mieszkaniowych miasta Ustroń.

POTRZEBNE MIESZKANIA

Przewodniczący Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa oraz sekretarz Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Grzegorz Krupa pozytywnie wyraził się

(cd. na str. 14)

REKLAMA

TALENT I PRACA

(cd. ze str. 1)

mieszka Emil Plinta – rocznik 1938 – legenda polskich szachów i chyba największy talent, jaki urodził się w naszym powiecie. Grywał w topowych turniejach, nadal potrafi nawiązać równą walkę z silnymi zawodnikami.

Do szachów potrzebny jest talent, czy pracowitość?

Można osiągnąć wysoki poziom dysponując tylko jednym z tych składników i to już daje ogromną satysfakcję, ale żeby zostać wirtuozem 64 pól, potrzebny jest zarówno nieprzeciętny talent, jak i systematyczna, gigantyczna, powtórzę jeszcze raz, gigantyczna praca

Chciałam zapytać o treningi, gdy myśli się o szachach profesjonalnie.

Trzeba zaczynać od dziecka, zakładam, że ma się ten błysk talentu i chęci. Najłatwiej jest poświęcić się szachom, jeśli jeszcze przed studiami osiągnie się na tyle wysoki poziom, który daje szansę na utrzymanie się z tej dyscypliny. Jest jeszcze bardzo ważny czynnik, na początkowym etapie chyba najważniejszy, zaangażowanie rodziców, zaangażowanie graniczące z poświęceniem. W tej dyscyplinie nie ma miejsca dla Janka Muzykanta, który sam do czegoś dojdzie. Bez wsparcia nie ma szans.

Czy można już ogłosić, że nadchodzi renesans szachów?

On nie nadchodzi, on już jest. Przyrost liczby czynnych szachistów jest nieprawdopodobny. Sam nie chciałem wierzyć, gdy dowiedziałem się, że szachy są drugą co do popularności dyscypliną sportu w Polsce zaraz po piłce nożnej. Od kilku lat, zgodnie z dyrektywą unijną, szachy są wprowadzane do szkół. Centralny rejestr obejmuję ponad 60 tys. szachistów i ta liczba ciągle rośnie. W każdą sobotę i niedzielę w Polsce rozgrywanych jest ponad 100 turniejów. Zawodnicy dziewięcioletni, którzy mają już II kategorię zawodniczą, wcale nie należą do rzadkości. Druga kategoria, to poziom takiego przyzwoitego amatora, w tym momencie chyba wystarczy, żeby nawet zostać mistrzem Ustronia.

K. Linert z młodymi szachistami podczas Turnieju Kuracjuszy o Puchar Burmistrza Ustronia. Fot. M. Niemiec

Czy granie w szachy z komputerem jest korzystne?

Oczywiście, że tak, komputer bardzo ułatwia szkolenie. Można skorzystać z nauki on line, przeglądać analizy, obserwować spotkania mistrzów. Są przeprowadzane transmisje z meczów szachowych i mają zaskakująco dużą oglądalność. W telewizji czeskiej nadano godzinną transmisję z mistrzostw kraju w szachach błyskawicznych. Znajomi opowiadali mi, że było to pasjonujące, ciekawsze od Wielkiej Pardubickiej. Teraz zawodnicy są w stanie obejrzeć kilka tysięcy partii na żywo, mogą obserwować partie mistrzowskie i to z arcymistrzowskimi analizami. Zaznaczam, że znajomość języka angielskiego jest niezbędna, najlepiej jest nawet myśleć „po angielsku".

Słyszymy o mistrzach czy arcymistrzach, proszę przybliżyć tę nomenklaturę tytułów szachowych?

Przygodę z szachami rozpoczyna się od najniższej V kategorii, gdy mamy I kategorię znaczy to, że już naprawdę wiele potrafimy. Wyżej jest kandydat na mistrza, w naszym powiecie kilku panów, a najlepszym z nich jest Maciej Mroziak ze Skoczowa. Pewnie w niedalekiej przyszłości uzyska tytuł mistrza FIDE (FM), i będzie jedynym w powiecie. Wyższymi tytułami są: mistrz międzynarodowy (IM), najwyższym tytułem jest arcymistrz (GM).

Dzięki panu w Goleszowie szachy się odrodziły, a w goleszowskim klubie trenują również ustroniacy.

„Dzięki", to może za duże słowo, pozostańmy przy „odrodziły". Po dłuższej przerwie musieliśmy zaczynać praktycznie od zera. Nie było nawet szachownic, zegarów, zostali jednak ludzie, została tradycja, pozytywne nastawienie. Pewnego dnia przypadkowo przyszedłem z córką na turniej, który ktoś postanowił zorganizować według dziwnych zasad. Nie mogłem się powstrzymać i powiedziałem, że tak się nie gra. Spytano, czy wobec tego mógłbym to poprowadzić, zgodziłem się i tak to się zaczęło. Najpierw pożyczałem szachy ze Strumienia, a gdy już pokazałem, że coś potrafię zdziałać, poprosiłem wójta o zakupienie sprzętu. Czuję poparcie ze strony gminy, szkół i wielu osób, dla których szachy są ważne.

W 2012 po 10 latach działalności, gmina Goleszów zorganizowała 85 turniejów, byliśmy już wtedy zauważalnym i jednym z prężniejszych ośrodków „turniejowych" w województwie, a pisała o nas nawet prasa centralna. Wtedy to zaproponował nam współpracę biznesmen i wielki miłośnik szachów dr Adam Mokrysz, członek Zarządu Mokate. Przy takim wsparciu zorganizowaliśmy już 18 zawodów, są to jedne z najsilniej obsadzonych turniejów w Polsce, nie licząc imprez rangi mistrzostw kraju.

W majowym turnieju zagrało aż 9 arcymistrzów, wśród nich był David Navara, aktualny mistrz Europy w szachach błyskawicznych, legitymujący się 9. miejscem w światowym rankingu. Goleszowskie turnieje Mokate są wyjątkowe, spotykają się tu amatorzy z zawodowcami, młodzi (5 lat najmłodszy) i weterani, nauczyciele, narzędziowcy, informatycy, kierowcy, dziennikarze, lekarze, a wszystkich łączy wspólna pasja, wszyscy naznaczeni są nieuleczalnym wirusem, który nazywa się szachy. Grają u nas również młodzi szachiści z Ustronia i pewnie o nich jeszcze będzie okazja porozmawiać.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: **Monika Niemiec**

---

to i owo z okolicy

Prezydent RP Bronisław Komorowski odwiedził Wisłę. 27 czerwca spotkał się z władzami i mieszkańcami perły Beskidów. Podziękował za pięć lat kontaktów, jako gospodarz Zameczku na Zadnim Groniu.

* * *

Od wiosny ubiegłego roku Bronisław Komorowski jest Honorowym Obywatelem miasta Wisły. Wcześniej w gronie tym znaleźli się Ignacy Mościcki, Michał Grażyński, Stanisław Hadyna, Jerzy Buzek i Aleksander Kwaśniewski.

* * *

Muzeum Zofii Kossak w Górkach Wielkich odzyska jeden z obrazów skradzionych 22 lata temu podczas włamania do tej placówki. Niedawno policja odzyskała autoportret Wojciecha Kossaka z 1924 roku – syna Juliusza.

* * *

Rozpoczęto remont elewacji kościoła ewangelicko-augsburskiego w Drogomyślu. Odrestaurowana zostanie także wieża i zegary. Koszt remontu oszacowano na pół miliona złotych.

Urząd Wojewódzki w Ostrawie zapowiada uruchomienie od 13 grudnia pociągów na trasie Cieszyn – Frydek-Mistek. Składy udostępnią Koleje Czeskie. Ma być po sześć połączeń na dobę przez Czeski Cieszyn. Przejazd potrwa około 40 minut.

* * *

Drzewo z wyrębów w górach dawniej transportowano potokami i rzekami. Niektóre kloce tonęły. „Utopce" wydobywano po zakończeniu spławu. Resztki zapory wodnej, którą zbudowano ponad sto lat temu właśnie do spławu drewna, można zobaczyć w okolicach Łomnej na Zaolziu.

Dwa lata ma trwać remont odcinka drogi wojewódzkiej DW 942 Wisła – Szczyrk. Konkretnie chodzi o ulicę Wyzwolenia od ronda na Oazie do skrzyżowania na Czarne i Malinkę. Koszt inwestycji wyniesie około 13 mln zł. Roboty już się rozpoczęły.

* * *

Przy ulicy Kraszewskiego w Cieszynie ma siedzibę Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 (poprzednio Zespół Szkół Rolniczo-Technicznych). Dawniej były tu koszary austriackiego oddziału obrony krajowej. Na cele oświatowe obiekty przeznaczono w 1922 roku. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

KOCHAM BOŻE SŁOWO

W ramach Misji Polska-Izrael serdecznie zapraszamy na Wystawę Biblii pt. KOCHAM BOŻE SŁOWO, CAŁE SŁOWO, SŁOWO W SŁOWO, która odbędzie się w piątek 3 lipca oraz w sobotę 4 lipca w godz. 11.00 – 20.00 w budynku Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja w Ustroniu, ul. 3 Maja 14. Wystawa obrazuje nie tylko historię powstania tekstu Pisma Świętego, ale też przekładu na języki narodowe. Wszystkiego można dotknąć, zachwycać się pracą kopistów, którzy ręcznie spisywali Pismo Święte. Zwiedzanie wystawy odbywa się w grupach – początek zwiedzania każdej grupy o pełnej godzinie. Serdecznie zapraszamy! Wstęp wolny. **Organizatorzy**

* * *

LIPCOWE POPOŁUDNIA MUZYCZNE

Na scenie Rynku 5 i 12 lipca odbędą się muzyczne koncerty. W pierwszą niedzielę lipca zagra sześcioosobowa Krakowska Orkiestra Salonowa, w drugą – zespół muzyczny Nivel (akordeon i 2 gitary). W obu przypadkach muzyka operetkowa, filmowa i znane światowe przeboje z przewagą klasyki (5 lipca) i rytmów tanga czy flamenco (12 lipca).

* * *

WARSZTATY WOKALNE Z MARYSIĄ MATULĄ

W ramach 6. edycji Festiwalu Europejskich Szkół Artystycznych i Twórczości „Kręgi Sztuki" w Ustroniu, zapraszamy młodzież gimnazjalną i licealną na bezpłatne Warsztaty wokalne z Marią Matulą, które odbędą się w MDK „Prażakówka". Zapisać można się w sekretariacie MDK – tel.: 33 854 29 06. Warsztaty odbędą się 8 i 9 lipca (środa, czwartek) w godzinach: od 15.00 do 18.00 oraz 10 i 11 lipca (piątek, sobota) od 10.00 do 13.00.

Najlepsi wystąpią na scenie ustrońskiego rynku w niedzielę, 12 lipca przed koncertem zespołu muzycznego Nivel ok. godz. 16.30.

Serdeczne podziękowania za obecność,
słowa wsparcia, złożone kwiaty
w ostatniej drodze
naszego
Ojca, Dziadka i Pradziadka

śp. Bolesława Bartoszka

ks. Zenonowi Budce, przyjaciołom, sąsiadom
oraz wszystkim obecnym
składa
Rodzina

Serdeczne podziękowania za okazaną życzliwość,
wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty
oraz udział w pogrzebie

śp. Henryka Argalskiego

rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym,
Delegacji Zarządu ROD Zacisze w Ustroniu,
Dyrekcji i pracownikom
Sanatorium Uzdrowiskowego „Malwa" w Ustroniu
oraz funkcjonariuszom Policji z Zabrza i Katowic
składają
żona, córka i syn z rodzinami.

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

22 VI 2015 r.
Mandatem w wys. 100 zł ukarano mieszkankę Górek Małych za parkowanie samochodu na chodniku przy ul. Szpitalnej.
22 VI 2015 r.
Zabezpieczenie miejsca, w którym zapadł się chodnik przy ul. Wczasowej w Jaszowcu. Sprawę zgłoszono do Urzędu Miasta.
23 VI 2015 r.
Kontrola stanu technicznego znaków drogowych na terenie Ustronia.
24 VI 2015 r.
Kontrole porządkowo-sanitarne na prywatnych posesjach przy ul. Katowickiej. Jednego właściciela ukarano mandatem w wys. 100 zł za to, że nie posiadał aktualnych rachunków za wywóz nieczystości płynnych.
24 VI 2015 r.
Mandatem w wys. 100 zł ukarano mieszkankę Ornontowic za parkowanie samochodu na chodniku przy ul. Szpitalnej.
25 VI 2015 r.
Kontrola wałów nad Wisłą. Strażnicy sprawdzali, gdzie rośnie barszcz Sosnowskiego. Informacje przekazali do Wydziału Środowiska i Rolnictwa UM.
25 VI 2015 r.
Mandatem w wys. 100 zł ukarano mieszkankę Cieszyna za parkowanie samochodu na chodniku przy ul. Sanatoryjnej.
26 VI 2015 r.
Wzmożone kontrole wokół szkół i w parkach miejskich w związku z zakończenie roku szkolnego.
27 VI 2015 r.
Zabezpieczenie imprez odbywających się na terenie Ustronia. **(mn)**

POSZUKIWANI ŚWIADKOWIE WYPADKU

Komenda Powiatowa Policji w Cieszynie prowadzi śledztwo w sprawie zaistniałego w dniu 13 czerwca na ul. Wiślańskiej w Ustroniu około godz. 21.00 wypadku drogowego, gdzie kierujący motocyklem marki honda CBR potrącił pieszą, która na skutek doznanych obrażeń ciała zmarła na miejscu. Poszukiwani są świadkowie tego wypadku, wszelkich informacji można udzielać osobiście lub pod nr telefonu (33) 8516280, 8516281, 8516191 lub bezpłatnym 997.

* * *

IX MINI REGGAE FEST

Zapraszam wszystkich lubiących rytmiczne utwory muzyki reggae na dziewiątą już edycję Festiwalu Mini Reggae Fest 4 lipca w godz.17.30 – 21.30 do ustrońskiego amfiteatru. Jak zawsze dużo śpiewu, tańca i fajnych artystów. Wystąpią tak znane zespoły jak Vavamuffin, JuniorStress@SunElBand, Silesian Sound System, DJ Feel-x, czy Cheeba. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej, wejdź na strony www.mdk.ustron.pl, www.ustron.pl lub odwiedź facebook. **(bnż)**

* * *

BIBLIOTEKA W WAKACJE

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w okresie wakacyjnym (lipiec i sierpień) będzie czynna w godzinach:
PONIEDZIAŁEK: 8.00-15.00, WTOREK: 8.00-15.00, ŚRODA: 12.00-18.00, CZWARTEK: nieczynne, PIĄTEK: 8.00-15.00, SOBOTA: 8.00-12.00 - tylko wypożyczalnia dla dorosłych.

* * *

PRZERWA WAKACYJNA MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTROŃ

W lipcu i sierpniu comiesięczne zebrania nie odbędą się. W okresie wakacyjnym członkowie SMKU spotykają się na organizowanych wycieczkach w terminie podanym wcześniej do wiadomości.

REKLAMA

SING IT OUT II - Warsztaty Wokalne Dla Wszystkich!
Prowadzące: **Karolina Kidoń** (zajęcia indywidualne)
Bogumiła Kowalczyk (zajęcia grupowe)
3.08-7.08. MDK Ustroń,
śpiewamy codziennie od 10:00-14:00
KONCERT FINAŁOWY NA RYNKU!
Zapraszamy wszystkich w wieku od 7 do 103 lat! Koszt: 180 zł.
Zapisy: 518-206-333 lub adres email warsztaty.singitout@gmail.com

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

W trzecim etapie konkursu gimnazjaliści tradycyjnie zmierzyli się z testem. Z lewej strony: Agnieszka Kunc, za nią Małgorzata Szewieczek, Justyna Porębska i Monika Oczkowska. Z prawej strony: Paulina Piotrowska, za nią Klaudia Ambo, Jarosław Kamiński, Mateusz Kłapsia, Szymon Kamiński i Aleksander Weinbrenner. Fot. Alicja Michałek

POSZUKIWALI ŚLADÓW

Kolejny Konkurs Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha już za nami. Tak jak w ubiegłych latach wydarzenie to oraz poprzedzające go kilkunastotygodniowe warsztaty regionalne były dla naszych gimnazjalistów – tym razem z rocznika 2001 – interesującą przygodą, podczas której mogli poznawać pasjonujące historie z przeszłości małej ojczyzny oraz odkrywać swoje korzenie.

Czwarta edycja konkursu, odbywającego się pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta Ustroń, miała miejsce 24 czerwca 2015 r. tradycyjnie w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego. W rywalizacji wzięło udział 10 finalistów – uczniów klas pierwszych ustrońskich gimnazjów. Gimnazjum nr 1 reprezentowali: Klaudia Ambo, Jarosław Kamiński, Szymon Kamiński, Mateusz Kłapsia, Paulina Piotrowska i Aleksander Weinbrenner. Natomiast zespół z Gimnazjum nr 2 tworzyły cztery dziewczęta: Agnieszka Kunc, Monika Oczkowska, Justyna Porębska oraz Małgorzata Szewieczek. Wszyscy uczestnicy z niezwykłą pasją i wrażliwością przygotowali się do finału, co nas organizatorów cieszy szczególnie.

W imieniu Burmistrza Miasta Ustroń przywitała wszystkich naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM Danuta Koenig, która również zasiadła w jury obok radnej Barbary Staniek-Siekierki, Elżbiety Sikory i Jana Sztefka z Towarzystwa Miłośników Ustronia oraz Karola Brudnego – prezesa Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń. Wydarzenie zaszczycił także swoją obecnością Tadeusz Pilch – syn Józefa Pilcha, patrona konkursu. Oczywiście nie mogło również zabraknąć wiernych kibiców – koleżanek i kolegów z klas finalistów wraz z opiekunkami, nauczycielkami – Moniką Gawlas i Aleksandrą Glajcar.

Zmagania konkursowe podzielone były na trzy etapy. Uczestnik, który otrzymał największą ilość punktów – łącznie z wszystkich konkurencji, zdobył równocześnie tytuł zwycięzcy konkursu – zarówno indywidualnie jak i dla szkoły, którą reprezentował.

W pierwszym etapie gimnazjaliści wykazywali się znajomością „ojczyzny najbliższej". Każdy zamieniał się w przewodnika turystycznego oprowadzającego po ciekawych miejscach związanych z okolicą, w której zamieszkuje. Dodatkowe zaś punkty otrzymywali za opowieść o swoich korzeniach, rodzinie, przodkach. Mogliśmy zatem usłyszeć ciekawą historię zabytkowego dworu w Hermanicach świetnie opowiedzianą przez Małgosię. Klaudia zabrała nas w podróż na Poniwiec, gdzie przez długie lata działało prewentorium „na Królowie". Wraz z Szymonem zwiedziliśmy Flachowice, a z Olkiem powędrowaliśmy na Jelenicę do nieistniejącego już dzisiaj źródła Budzigłód. Razem z Mateuszem i Jarkiem udaliśmy się do pobliskiej Cisownicy, gdzie podziwialiśmy pięknie zachowane zabytkowe urządzenie hydrotechniczne – taliańskie schody oraz poszukiwaliśmy śladów Jury Gajdzicy – autora chłopskich „zapiśników", którego odkrył ustroniak Jan Wantuła. Agnieszka podzieliła się wiedzą na temat willi „Zameczek" zwanej również „willą Kunc", a Paulinka przedstawiła legendę o „Dębie Sobieskiego" rosnącym przy ul. Ignacego Daszyńskiego, gdzie mieszka. Wraz z Moniką ponownie zawróciliśmy do Hermanic, aby posłuchać opowieści o dawnej „Kolonii" robotniczej. Odwiedziliśmy również wraz z Justynką Kozakowice Górne, by poznać losy urodzonego tamże przed 190 laty doktora Andrzeja Cinciały, prawnika, autora pierwszego słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego oraz członka Towarzystwa Upiększania Ustronia. Jarek zachwycił wszystkich historią o swoich korzeniach, docierając w swych poszukiwaniach do pierwszej połowy XIX wieku. Okazało się, że jest praprapraprawnukiem ks. Jerzego Janika, zasłużonego ustrońskiego proboszcza ewangelickiego i działacza narodowościowego.

W drugiej części konkursu każdy uczestnik losował zestaw pytań wraz z podpowiedzią – fotografią, dotyczących historii i współczesności Ustronia. Na koniec zaś gimnazjaliści tradycyjnie zmierzyli się z testem.

Na 75 możliwych punktów z trzech etapów łącznie – najwięcej 72 zdobyła Justyna Porębska (G-2), zajmując pierwsze miejsce. Na drugim miejscu z 70 punktami uplasowały się ex aequo Paulina Piotrowska (G-1) i Małgorzata Szewieczek (G-2). Trzecie miejsce – 69 punktów – zajęła Agnieszka Kunc (G-2). Wszyscy uczniowie otrzymali zestawy nagród. Organizatorem wydarzenia było Towarzystwo Miłośników Ustronia, które zrealizowało konkurs w ramach projektu współfinansowanego przez Miasto Ustroń jako zadanie publiczne.

Zarząd TMU składa serdeczne podziękowania: Dyrekcji Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 za udaną, sympatyczną współpracę, Muzeum Ustrońskiemu za pomoc przy organizacji konkursu, sponsorowi – „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców za ufundowanie słodkich nagród, a także członkom jury.

Serdeczne gratulacje oraz gorące podziękowania należą się wszystkim ustrońskim gimnazjalistom, którzy sumiennie uczęszczali na warsztaty przygotowujące do konkursu. Cieszy fakt, że kolejne młode pokolenia chcą poznawać swą małą ojczyznę, swoje korzenie. A zatem – do zobaczenia w przyszłym roku! **Bożena Kubień**

Zwyciężczynie Konkursu Wiedzy o Ustroniu 2015, od lewej: Justyna Porębska (G-2), Paulina Piotrowska (G-1), Małgorzata Szewieczek (G-2) i Agnieszka Kunc (G-2). Fot. Bożena Kubień

Tak jak w ubiegłym roku rozświetlił się most wiszący nad Wisłą, kolorystyka jest jednak bogatsza, na co zwracają uwagę spacerowicze podziwiający iluminację. Fot. W. Suchta

Rok szkolny zakończyło Ognisko Muzyczne prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego. W sali widowiskowej Prażakówki obecni byli uczniowie nauczyciele i rodzice. Za całoroczną pracę dziękował prezes TKA Henryk Banszel. Na zdjęciu wyróżniający się uczniowie, od prawej: Paula Jałowiecka, Alicja Uchrońska, Jakub Gomola, Aleksandra Pieszka, Piotr Dorosz, Bartosz Korcz (nieobecna była Anna Szurman). Fot. W. Suchta

BARSZCZ SOSNOWSKIEGO

Z uwagi na występujący na terenie Miasta Ustroń barszcz Sosnowskiego w szczególności wzdłuż rzeki Wisły należy zachować ostrożność w kontakcie z tą rośliną. Zawarte w niej substancje stanowią zagrożenie dla zdrowia ludzi. Związki te w kontakcie ze skórą i w obecności światła słonecznego, mogą powodować oparzenia II i III stopnia.

To inwazyjny chwast należący do rodziny selerowatych, niezwykle trudny do zwalczenia. Do Polski został sprowadzony z Kaukazu pod koniec lat 50. XX wieku.

Wydział Środowiska i Rolnictwa

Zdaniem Burmistrza

O ekologii mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Jeżeli mówimy o ekologi, to od razu mamy skojarzenia z uzdrowiskowym charakterem Ustronia. Jest to szerokie spektrum spraw, począwszy od zachowań mieszkańców, a skończywszy na wizerunku wśród gości i kuracjuszy.

Gdy ubiegaliśmy się o zatwierdzenie operatu uzdrowiskowego, będącego podstawa do potwierdzenia statusu uzdrowiska, wykonywaliśmy szereg różnego rodzaju badań, pomiarów, mających udowodnić, że spełniamy wyśrubowane normy. Badana była nie tylko baza uzdrowiskowa, ale też to dzięki czemu można tu bezpiecznie wypoczywać i poprawiać stan swojego zdrowia.

Gdy mówimy o ekologii myślimy głównie o powietrzu, wodzie, lasach, glebie, terenach zielonych. Gdy spojrzymy, co w tych wszystkich zakresach dzieje się w naszym mieście, to należy stwierdzić, że podejmowanych jest sporo działań mających poprawić stan środowiska.

W zakresie ochrony powietrza miasto od wielu lat prowadzi skuteczną politykę wspomagającą mieszkańców przy wymianie źródeł ciepła, a mam tu na myśli piece centralnego ogrzewania. W tej chwili realizujemy wspólnie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska szóstą edycję wsparcia procesu wymiany pieców, co ma służyć ograniczeniu niskiej emisji. Ustroń jest w całości zgazyfikowany, tym niemniej ceny gazu są dla wielu przeszkodą, by nim ogrzewać swoje budynki.

Od początku lat 90. potężne inwestycje służą ochronie wód. Powstała praktycznie nowa oczyszczalnia ścieków, rozbudowano sieci kanalizacyjne, co prowadzone jest do dnia dzisiejszego. Co roku w budżecie kilka milionów złotych wydajemy na to, by kolejne budynki podłączały się do kanalizacji, a ścieki nie przedostawały się do gleby, bo to nie tylko ochrona wód.

Jeżeli chodzi o tereny zielone, to możemy się pochwalić wieloma osiągnięciami. Wystarczy spojrzeć na mapę Ustronia i stwierdzić, że jest to zielona plama. Zieleni jest bardzo dużo dzięki staraniom Lasów Państwowych i prywatnych właścicieli lasów, które w dużej mierze pokrywają teren naszego miasta. Są indywidualne działania mieszkańców, miasta i powstają nowe połacie terenów zielonych.

Prowadzona jest także edukacja ekologiczna. Co roku odbywa się Miejski Konkurs Ekologiczny dla ustrońskich szkół, a przygotowywany jest przez Przedsiębiorstwo Komunalne. Polski Klub Ekologiczny prowadzi akcje zalesiania, ale także, by podnieść świadomość ekologiczną wydaje cyklicznie „Przyrodnik Ustroński", z którego na temat ekologii możemy się wiele dowiedzieć. Notował: **(ws)**

Spotkanie po 25 latach. Od lewej: A. Sikora, J. Śliwka, W. Czapla, F. Korcz, A. Georg, H. Rakowska-Dzierżewicz, G. Krupa, B. Błanik, K. Hanus, Z. Białas, L. Werpachowski, I. Hyrnik, M. Jurczok, J. Podżorski, S. Malina, T. Kamiński, W. Chmielewski, L. Podżorski, I. Szarzec.

JEDNA KADENCJA DWÓCH BURMISTRZÓW

– 25 lat temu przypadł mi zaszczyt przewodniczenia Miejskiej Komisji Wyborczej. Państwo zostali radnymi. Otwierałem pierwszą sesję w 1990 r. i gratulowałem państwu, że zostaliście wybrani. Potem prowadzenie obrad przekazałem najstarszemu radnemu Franciszkowi Korczowi – mówił Leszek Podżorski otwierając spotkanie radnych wybranych przed ćwierćwieczem. Warto w tym miejscu przypomnieć, że do Rady Miasta weszło wówczas 21 radnych z Komitetu Obywatelskiego, 2 z PSL i 1 niezależny. Komitet Obywatelski natomiast tworzyły: Komitet Obywatelski „Solidarność", NSZZ „Solidarność" Kuźni Ustroń, SM Zacisze, Polski Klub Ekologiczny, Polskie Towarzystwo Ewangelickie, Parafia Ewangelicka, Parafie Katolickie.

Z okazji 25-lecia samorządu w sali sesyjnej Urzędu Miasta odbyło się spotkanie radnych pierwszej kadencji Rady Miasta. W spotkaniu uczestniczyli także burmistrzowie: Andrzej Georg, Kazimierz Hanus i Ireneusz Szarzec. Obecną RM reprezentowali Grzegorz Krupa i Stanisław Malina, który radnym w naszym mieście jest nieprzerwanie od 25 lat. Był więc w tym spotkaniu przedstawicielem obecnej RM, ale też samorządu pierwszej kadencji. Wówczas to radnymi byli (w kolejności okręgów wyborczych): Jerzy Śliwka, Włodzimierz Chmielewski, Bernadeta Błanik, Andrzej Sikora, Stanisław Bulcewicz, Tomasz Kamiński, Jerzy Podżorski, Karol Kubala, Henryk Gaś, Władysław Tyrna, a po jego rezygnacji Jan Drózd, Helena Wierzbanowska, Henryk Brudny, Wacław Czapla, Wiktor Pasterny, Anna Kubień, Michał Jurczok, Zygmunt Białas, Karol Hławiczka, Włodzimierz Głowinkowski, Lesław Werpachowski, Stanisław Malina, Franciszek Korcz, Halina Rakowska-Dzierżewicz, Emilia Czembor.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych radnych pierwszej kadencji: Emilii Czembor, Anny Kubień, Heleny Wierzbanowskiej, Karola Kubali.

F. Korcz poprosił o dalsze prowadzenie obrad Zygmunta Białasa, który w pierwszej RM był przewodniczącym. Zresztą na tę funkcje został wybrany na pierwszej sesji.

KWORUM

- „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado", do dziś tak rozpoczynamy swe wypowiedzi na sesjach, a zwyczaj ten, jak wiele innych, zrodził się 25 lat temu, gdy to Rada Miasta została wybrana w demokratycznych wyborach, w nowej, ale trudnej rzeczywistości – mówił burmistrz I. Szarzec. - Wtedy, w tym trudnym czasie, zdecydowaliście się kandydować, wykuwać nowe jakości, odrodzony po wielu latach samorząd. Pierwsza kadencja była czasem wypracowywania wielu zasad, reguł, tego wszystkiego, z czego do dziś korzystamy. Początki były trudne, ale bez nich nie wyobrażam sobie funkcjonowania dzisiejszego samorządu.

Burmistrz I. Szarzec wręczył wiązanki kwiatów paniom radnym H. Rakowskiej-Dzierżewicz, B. Błanik oraz Irenie Hyrnik prowadzącej wówczas biuro RM.

- Pamiętam dokładnie niedzielę 27 maja – mówił Z. Białas. - Późnym wieczorem otrzymałem telefon z komisji wyborczej, że zostałem wybrany. Z tą samą datą 27 maja ukazał się pierwszy numer Gazety Ustrońskiej. Dziś GU też nam towarzyszy. To spotkanie ma charakter nieoficjalny, ale cieszę się, że udało nam się je zorganizować, a wymyślił je Andrzej Georg, nasza tęga głowa, mający wiele pomysłów, jak np. tunel pod Czantorią. O spotkaniu rozmawialiśmy z burmistrzem, a pomagał mi Stasiu, który, jako radny, ma tu wejścia. To spotkanie prowadzone jest na wzór sesji, ale nie ma szczegółowego programu. Za to na pewno jest kworum.

WYBÓR WŁADZ

Z. Białas przypomniał, że na na początku pierwszej sesji, pełniący wówczas funkcję naczelnika Tadeusz Duda przedstawił plan społeczno-gospodarczy. Radni zadawali pytania, po czym przystąpiono do wyboru przewodniczącego RM. Podawano kandydatury, jednak L. Werpachowski i W. Tyrna się nie zgodzili, natomiast zgodził się Z. Białas, więc był jeden kandydat. Nie podobało się to H. Dzierżewicz, gdyż jej zdaniem kandydatów powinno być co najmniej dwóch. Zaproponowano kandydowanie F. Korczowi, a ten po namowach się zgodził, jak to określił, dla świętego spokoju. Wybrano też trzech wiceprzewodniczących: W. Tyrnę, F. Korcza i W. Chmielewskiego. Na drugiej sesji radni wybierali burmistrza, którym jak wiadomo został A. Georg, mając za kontrkandydata Michała Pilcha. Wybrany A. Georg zgłosił dwie kandydatury na zastępcę burmistrza: K. Hanusa i T. Dudę, a wygrał ten ostatni. Wówczas funkcjonował też Zarząd Miasta, w skład którego wchodzili burmistrz z zastępcą i pięciu radnych.

ABSOLUTORIUM

Spotkanie mało dość swobodny charakter, było wiele anegdot, wspomnień, oceny niektórych poczynań z perspektywy lat. A. Georg wspominał, że z inicjatywy Z. Białasa absolutorium burmistrzowi udzielano w głosowaniu tajnym, co było dość niebezpieczne, bo wówczas nie było możliwości odwołania się od negatywnego wyniku glosowania i traciło się pracę w jeden dzień.

- W pierwszym absolutorium na 24 radnych był tylko jeden głos przeciw – mówił A. Georg. - Michał Jurczok potem kilka razy zadawał mi pytanie, czy nie zastanawiam się nad tym, kto był przeciw. W końcu doszliśmy kto to był, a miał powody, bo dość niefrasobliwie zniszczyłem jego dzieło. Przy drugim absolutorium przeszedłem jednym głosem, a przewodniczący Białas w wywiadzie w Gazecie Ustrońskiej powiedział, że chyba jeden radny się pomylił. Rada nas kontrolowała i już w październiku 1990 r. podjęła uchwałę, żebym na siebie napisał doniesienie do prokuratury w sprawie cegielni. Jako adwokat wylądowałem przed prokuratorem, ale sprawę umorzono.

- Cegielnia to nie był taki sobie epizodzik – mówił L. Werpachowski. - W Gazecie Ustrońskiej w miarę szczegółowo było to opisywane. Delikatnie mówiąc, wystąpiło rażące naruszenie zasad nadzoru. Był to czas, gdy takie sprawy jeszcze rozpływały się w powietrzu. Dziś byłoby to niemożliwe i to jest różnica pomiędzy dniem dzisiejszym, a spontanicznym okresem, gdy wszyscy mają dobre intencje, a nikt nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy gmina powinna prowadzić działalność gospodarczą. A cegielnia była działalnością gospodarczą.

DIETY

W. Czapla przypomniał, że radni pierwszej kadencji na początku zrezygnowali z diet. Każdy miał cel i z tym szedł do wyborów

- Nie wypadało pobierać diet, co chyba wynikało z etosu, z przeświadczenia, że mamy służyć – mówił T. Kamiński.

- W drugiej kadencji pisano o tym, że jedynie w Ustroniu wszyscy radni otrzymują takie same diety i nie ma specjalnych ryczałtów dla przewodniczącego, szefów komisji – wspominał F. Korcz. W drugiej kadencji to on był przewodniczącym RM.

S. Malina przypomniał, że w pierwszych kadencjach radni byli oddelegowani ze swych miejsc pracy, natomiast od 1998 r. radny jest usprawiedliwiony w pracy, ale nie otrzymuje za to wynagrodzenia.

WYSYPISKO

- Najbardziej utkwiła mi w pamięci Komisja Ochrony Środowiska w Lipowcu na temat wysypiska śmieci – mówił B. Błanik. - Gdy przyszli mieszkańcy, a jeden, czego nie zapomnę, z widłami, miałam obawę czy wyjdziemy stamtąd cali i zdrowi. Ludzie bronili się przed wysypiskiem.
- Dyrektorka przedszkola protestowała wszystkimi sposobami, nawet dzieci przyprowadziła na sesję – dodawał W. Czapla.
- Znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji, jeśli chodzi o składowanie odpadów komunalnych – mówił Z. Białas. - Za komuny robiono to po partyzancku, pamiętam że wysypywano śmieci do wyrobiska cegielni. Inne gminy nie chciały brać od nas śmieci i były dwa warianty wysypiska: w Lipowcu i w Poniwcu. Były to straszne boje, wydano duże pieniądze na budowę. Wojewoda Styczeń dał nam miliard złotych. Powstało wysypisko szczelne z odwodnieniem i wszystkimi szykanami. Mimo to na każdej sesji była dyskusja o wysypisku.
- Tak szczelnego wysypiska nie znajdziecie w okolicy – mówił K. Hanus. - Przewodniczący Białas sprawdzał wszystko szczegółowo. Popełniono jeden błąd. Źle odprowadzano wody opadowe. Było z tym sporo perypetii, ale rozwiązanie jak na tamte czasy bardzo dobre.

Innego zdania był L. Werpachowski:

- To pięknie, że spełniono oczekiwania naszych dzielnych ekologów, ale był to też przykład tego, jak nie powinno się realizować polityki regionalnej. To wysypisko za grube pieniądze zostało zbudowana dla jednej gminy, a eksploatowane było kilka lat. Niestety żadna władza ponad gminą nie była w stanie wymyślić działań prowadzących do wybudowania wspólnego wysypiska. Ustroń został postawiony w sytuacji trudnej i wybrał w sumie złe rozwiązanie.
- Nie było innego wyjścia – odpowiadał Z. Białas.
- Była do dyspozycji cementownia w Goleszowie – mówiła H. Rakowska-Dzierżewicz. - Jako delegatka do sejmiku wojewódzkiego proponowałam, by zrobić tam selekcjonowanie śmieci. Był nawet zainteresowany prywaciarz, ale goleszowianie oprotestowali temat.

KOMUNALIZACJA

Wspominając komunalizację W. Chmielewski mówił:

- Okazało się, że Krokus, Sasanka i Wiecha w Jaszowcu są do wzięcia. Dyrektor Wiechy przyniósł burmistrzowi klucze, położył na biurku. Eksploatację budynku można było rozpocząć następnego dnia, bo było wszystko, pościel i naczynia też. Przyjemności związanych z komunalizacją mienia troszkę było. A najwięcej z piramidą stoczni Maciejką.

O Maciejce dłużej dyskutowano.

- Budziło to ogromne emocje – wspominał K. Hanus. - Pamiętam artykuły w gazetach o rozpuście i hazardzie pod Równicą.

Chodziło o to, że miasto w ramach komunalizacji przejęło od stoczni piramidę Maciejka. Okazało się, że zainteresowany obiektem jest inwestor z USA chcący w Ustroniu otworzyć kasyno. Kupił więc od miasta piramidę, ale po zmianie przepisów co do kasyn, z inwestycji się wycofał. Jak mówił Z. Białas, wcześniej wszyscy radni wyrazili zgodę na kasyno.

SPRAWY WEWNĘTRZNE

- W styczniu 1991 r. utworzona została Komisja ds. Nazewnictwa, bo było kilka nazw ulic nie przystających do czasów, które nastąpiły – mówił Z. Białas. - Pierwsza była nazwa obecnego os. Manhatan. Były propozycje nazwania tego osiedla im. Andrzej Brody, XXX-lecia PRL i Manhattan. Gdy już przeszła nazwa Manhattan burmistrz Georg na sesji zapytał, co będzie jak przyjedzie Żyd z Nowego Jorku i upomni się o nazwę. Wtedy stwierdziliśmy, że piszemy przez jedno „t".
- Byłem paskudnym naczelnikiem – wspominał K. Hanus. - Wyobraźcie sobie, że na sesji wstałem i wadziłem się z burmistrzem. Potem dziwiłem się, że mnie nie wywalił. Wówczas prasa rozpisywała się o burmistrzu, który za symboliczne złotówki sprzedał wszystkie mieszkania komunalne. Budżet mu się poprawił, bo do mieszkań gmina dopłacała. Andrzej Georg też wpadł na taki pomysł i złożył projekt uchwały, by wszystkie mieszkania komunalne sprzedać. Słucham i myślę: „Co on robi? Przecież konieczne są mieszkania socjalne, a jest to zadanie własne gminy". Z duszą na ramieniu kontrowałem. Andrzej swoje, ja swoje, potem głosowanie i Andrzej przegrał.
- Działał jeszcze Zarząd i tam pięciu radnych musiało znosić moje popisy – dodawał A. Georg. - Na wniosek Emilii Czembor był dzwoneczek. Jeżeli za długo gadałem, do użycia dzwonka upoważniony był Jerzy Podżorski i często dzwonił.
- Częściej po godz. 21 – dodawał J. Podżorski.
- A ja pamiętam jak pewnego dnia zadzwonił telefon i Zygmunt Białas pyta: „Michał, byłeś wczoraj na dożynkach? Widziałeś Andrzeja"? - wspominał M. Juroczok.
- Potem była sesja i Andrzej przyszedł w słonecznych okularach i zaczął od słów: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, szczęście mnie na dożynkach opuściło."
- To był zamach polityczny – wyjaśniał A. Georg.

Po dwóch latach z funkcji burmistrza rezygnuje A. Georg. Okazało się, że to nie wystarcza, gdyż musi go odwołać Rada.

- Zostałeś zmuszony, by jeszcze parę dni urzędować - mówił Z. Białas.

Potem były ponowne wybory. Kandydowali K. Hanus i L. Werpachowski, jakoby składając podanie w tej sprawie. Ten ostatni wyjaśniał:

- W momencie gdy Andrzej złożył rezygnację, oczywistym było wyłonienie nowego burmistrza. Mnie została przedstawiona propozycja przez część radnych i się zgodziłem. Na sesji tą propozycję przedstawił Włodek Chmielewski, a ja wyraziłem zgodę. Wtedy zaczęło się zamieszanie, ale żadnego podania nie było. Są to jednak detale.

Wspomnieniami wracano do długich debat o podatku od posiadania psów, przypominano punkt obrad „Zapytania mieszkańców" przeniesiony do Ustronia z Neukirchen-Vluyn. Jednym z ważniejszych wydarzeń pierwszej kadencji było referendum, w którym mieszkańcy zgodzili się na wprowadzenie lokalnego podatku za wywóz odpadów komunalnych. Tu zastanawiano się, czy Ustroń w tej dziedzinie był pierwszy w Polsce, a na pewno znalazł się na podium. Wątków dyskusji było tak wiele, że nie sposób wszystkich przytoczyć. H. Rakowska-Dzierżewicz na ręce G. Krupy złożyła interpelację do obecnych władz. Stwierdziła też, że jej batalia o Prażakówkę zakończyła się sukcesem.

Sesje w początkowym okresie rzadko kończyły się przed godz. 20. W ostatniej sesji nie uczestniczył T. Kamiński, ale nagrał na tę okoliczność „Sesyjnego blusa". Pieśń odtworzono radnym z magnetofonu. Jubileuszowe spotkanie T. Kamiński zakończył wykonaniem „Sesyjnego blusa" na żywo.

Tekst i zdjęcia: **Wojsław Suchta**

Zdjęcie na zakończenie pierwszej kadencji. Od lewej siedzą: B. Błanik, E. Czembor, H. Rakowska-Dzierżewicz, A. Kubień, H. Wierzbanowska, od lewej stoją: K. Hławiczka, K. Kubala, H. Gaś, J. Śliwka, S. Malina, A. Sikora, H. Brudny, W. Głowinkowski, J. Podżorski, Z. Białas, W. Chmielewski, J. Drózd, L. Werpachowski, Cz. Gluza, W. Czapla, F. Korcz, W. Pasterny, S. Bulcewicz, M. Jurczok.

Najlepsi absolwenci ustrońskich szkół otrzymali encyklopedie z wytłoczonym imieniem i nazwiskiem. Fot. M. Niemiec

NAJLEPSI SPORTOWCY I ABSOLWENCI

W dniu zakończenia roku szkolnego we wszystkich szkołach odbywają się uroczystości, wręczane są świadectwa. W Ustroniu od lat organizowane jest jeszcze miejskie zakończenie roku szkolnego, które odbywa się po południu w „Prażakówce". Przychodzą na nie uczniowie, nauczyciele, ale też dumni rodzice. Dumni, bo w sali widowiskowej nagradzani są najlepsi z najlepszych. Spotkanie to ma zawsze odświętny charakter, panie występują w szykownych sukienkach, panowie w wizytowych garniturach, galowy podkład muzyczny zapewnia Janusz Śliwka, a całość elegancko prowadzi naczelnik Wydziału Oświaty Danuta Koenig. Nie mogło zabraknąć przedstawicieli władz miasta. Burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz wręczali nagrody na scenie, a na widowni obecni byli również: wiceprzewodnicząca RM Anna Rottermund, przewodniczący Komisji Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej RM Krzysztof Pokorny, przewodniczący Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Polityki Społecznej RM Andrzej Szeja, przewodniczący Komisji Budżetowej i Przestrzegania Prawa Grzegorz Krupa, radni: Piotr Roman i Jan Zachar, a także dyrektorzy wszystkich szkół podstawowych i gimnazjów.

W przerwach między dekoracją laureatów konkursów, najlepszych sportowców i wreszcie absolwentów roku śpiewał zespół „Bemolki" z SP-2, chłopięcy zespół „Dżentelmeni" z SP-2, Gama2 z G-2. Modern jazz tańczyła utalentowana Nadia Sikora z SP-1, a Mrożka recytował Bartosz Korcz. Niespodzianką był występ zespołu wokalnego złożonego z nauczycieli SP-6.

Na koniec uroczystości dyrektor Gimnazjum nr 1 Leszek Szczypka w imieniu dyrektorów ustrońskich szkół dziękował D. Koenig za bardzo owocną współpracę z korzyścią dla dzieci i młodzieży.

ABSOLWENCI ROKU SZKOLNEGO 2014/2015

Ze Szkoły Podstawowa nr 1 – DOMINIK MYNARZ (laureat „Złotej Dziesiątki" w SP-1, wysoka średnia, wysokie wyniki w sprawdzianach – 95 %, reprezentant i laureat licznych konkursów matematyczno-przyrodniczych, szachowych i z języka polskiego); ze Szkoły Podstawowej nr 2 – MAŁGORZATA NOWAK (średnia ocen: 5,64, wszechstronnie utalentowana, bardzo zdolna matematyczka, uczestniczka

Ustrońska młodzież jest bardzo wysportowana i odnosi znaczące sukcesy. Sportowcy roku - szkoły podstawowe. Fot. M. Niemiec

konkursów matematycznych, językowych, ortograficznych, artystycznych, laureatka wojewódzka konkursu matematycznego); ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi – AGNIESZKA BOLIK (średnia ocen: 5,63, wzorowe zachowanie, reprezentuje szkołę w licznych konkursach, olimpiadach i zawodach sportowych, zajęła II m-ce w Diecezjalnym Konkursie Biblijnym i I m-ce w Konkursie Wiedzy Przyrodniczo-Krajoznawczym, I m-ce w Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy Ekologicznej); ze Szkoły Podstawowej nr 5 – KINGA GÓRNY (średnia ocen: 5,36, uczestniczka konkursów matematyczno-przyrodniczych, „Kangur" i ekologicznego, aktorka w teatrzyku szkolnym Entliczek-Pentliczek, laureatka przeglądów, srebrna medalistka Mistrzostw Śląska); ze Szkoły Podstawowej nr 6 – KRZYSZTOF BUŁKA (średnia: 5.27, najlepszy wynik sprawdzianu szóstoklasisty (96.5%), reprezentuje szkołę w zawodach sportowych i konkursach wiedzy, w każdym zajmował wysokie lokaty); z Gimnazjum nr 1 – ANNA STOŁY (średnia ocen 5,39, laureatka wojewódzkiego konkursu z historii, brała udział w innych konkursach, uprawia tenis stołowy, z koleżankami w drużynie zdobyła I miejsce w mistrzostwach powiatu, aktywna społecznie); z Gimnazjum nr 2 – MAGDALENA PORĘBSKA (wzorowa uczennica, finalistka wojewódzkiego konkursu z biologii, najlepszy wynik w powiecie cieszyńskim, uczestniczka konkursów recytatorskich i fotograficznych, stale zaangażowana w prace społeczne w charakterze wolontariusza).

NAJLEPSI SPORTOWCY ROKU – SZKOŁY PODSTAWOWE

GRETA BUSZ z SP-1 (trzykrotne 2. m. w zawodach piłki ręcznej, ogólnopolskim turnieju „Szczypiorniak na Orlikach", biegu legionów, dwukrotne 1. m. w: zawodach w czwórboju lekkoatletycznym i w sztafecie Biegu Przełajowego; trenuje siatkówkę w klubach w Ustroniu i Bielsku-Białej); SZYMON SEKLECKI z SP-1 (wysoki poziom w sporcie, sukcesy w zawodach sportowych szkolnych i ligowych, 1. m. w zawodach ogólnopolskich „Szczypiorniaki na Orlikach", i III m. w czwórboju lekkoatletycznym i piłce nożnej – zawody miejskie, II m. w Biegach Legionów, zawody miejskie w koszykówce); WIKTORIA PSZCZÓŁKA z SP-2 (talent i charakter oraz ciężka praca, w sukces sportowy zawsze się obraca, umiejętności siatkarskie to najwyższa półka, sportsmenka z dwójki – Wiktoria Pszczółka!); WOJCIECH WYDRA z SP-2 (Ten chłopak siatkówkę pokochał nad życie, pewnie jeszcze nieraz o nim usłyszycie, Wojciech – jego imię, Wydra – to nazwisko, gdy jest na boisku – wygrać może wszystko!), NATALIA SOBCZYK z SP-3 (absolutna zwyciężczyni turniejów w tenisa stołowego: 1. m. w turnieju noworocznym, turnieju „O Puchar Kreta", 2. m. turnieju o puchar Burmistrza Miasta, 1. m. w rejonowym turnieju Tenisa Stołowego); GRZEGORZ HUSSAR z SP-3 (1. m. w turniejach tenisa stołowego – miejskim, noworocznym, o Puchar Burmistrza Skoczowa, wspaniały zawodnik w narciarstwie: 1. m w zawodach Puchar Beskidzkich Groni, w olimpiadzie w narciarstwie alpejskim, 1. m. zawodów o Puchar Czantorii i Śpiących Rycerzy); JULIA MUSIAŁ z SP-5 (zawodniczka MKS – uprawia lekką atletykę – skok o tyczce – złota medalistka Mistrzostw Śląska, uzyskała II kl. sport. w lekkiej atletyce, bardzo dobre wyniki w sporcie szkolnym: piłka ręczna, koszykowa, czwórbój lekkoatletyczny); LEOPOLD BRAK z SP-5 (koszykówka, piłka siatkowa, piłka ręczna, mistrz szkoły w skoku wzwyż oraz tenisie stołowym, bardzo dobre wyniki w czwórbój lekkoatletycznym); WERONIKA KONDERLA z SP-6 (najbardziej wysportowana uczennica w szkole zarówno w konkurencjach indywidualnych jak i drużynowych; piłka ręczna, nożna i koszykówka, wicemistrzostwo drużynowe w tenisie i 4. m. indywidualne w mieście); KACPER NOWAK z SP-6 (świetne wyniki w lekkiej atletyce i tenisie stołowym, najlepszy zawodnik w szkolnej drużynie koszykówki – wicemistrzostwo powiatu, 3. m. w powiecie w tenisie stołowym i 4. m. w turnieju o Puchar Kreta, 5. m. w Biegach Legionów);

NAJLEPSI SPORTOWCY ROKU – GIMNAZJA

GABRIELA GOGÓŁKA z G-1 (reprezentantka szkoły w wielu konkurencjach sportowych, m.in. z drużyną piłki ręcznej zdobyła 2. m. w zawodach powiatowych, uprawia siatkówkę w TRS Siła, jest najlepszą szachistką w szkole); KONRAD ZAJĄC z G-1 (reprezentant szkoły w wielu dyscyplinach sportu, m. in. z drużyną szkoły zdobył mistrzostwo powiatu w piłce ręcznej); JOANNA MATUSZEK z G-2 (gry zespołowe, trzykrotne zdobycie 3. m. w półfinale woj. piłki siatkowej i 3. m. w półfinale piłki koszykowej); MATEUSZ TARASZ z G-2 (gry zespołowe, dyscypliny lekkoatletyczne, BRD, finały powiatowe koszykówki, siatkówki, biegi przełajowe, turnieje BRD, 4. m. w wojewódzkich zawodach piłki nożnej Orlik 2012).

Osiągnięcia tych młodych ludzi przeczą tezie, że młodzież unika ruchu. Sportowcy roku - gimnazja. **Fot. M. Niemiec**

NAGRODZENI NAUCZYCIELE

Szkoły podstawowe – Piotr Bejnar, Katarzyna Bystroń, Aleksandra Cymerlik, Katarzyna Gabrych, Magdalena Gregorska, Małgorzata Heller, Magdalena Kubala, Beata Luber, Małgorzata Mierwa, Andrzej Pasterny, Marta Paździorko, Agnieszka Pipień, Genowefa Podżorna, Ilona Puchała, Urszula Śliwka, Karolina Świeczka, Anna Tarasz, Urszula Tomczyk, Karina Wowry, Jerzy Wrzecionko;

Gimnazja – Piotr Bejnar, Olga Buczak, Przemysław Ciompa Monika Gawlas, Dorota Gluza, Jolanta Kamińska, Agnieszka Kozik, Wojciech Medwid, Ilona Puchała, Bogusława Rożnowicz, Anna Sikora, Piotr Wowry, Monika Zarzeczny, Mateusz Żebrowski, Iwona Brudna-Warchał, Artur Kluz, Edyta Knopek, Marzena Malina, Małgorzata Raszka Katarzyna Szewieczek, Urszula Śliwka, Aleksandra Żołnowska.

Monika Niemiec

Zwyciężyła Agnieszka Suchy, której towarzyszyli przyjaciele. Fot. M. Niemiec

JAK PRZY OGNISKU

Coraz więcej osób przyciąga Konkurs Piosenki Turystycznej Gitaryn i to zarówno wykonawców, jak i widzów. 27 czerwca po popołudniu i wieczorem rynek zrobił się akustyczny, choć nie tak do końca, i okazało się, że taka muzyka odpowiada wielu ludziom. Czwartą edycję otworzył recitalem zeszłoroczny triumfator Mariusz Śniegulski, a zapowiedział go i całą imprezę prowadził dowcipnie Grzegorz Nieurzyła. Najpierw poprosił na scenę organizatora i jednocześnie uczestnika Jacka Piechockiego, a później wystąpiła w komplecie pozostała ósemka zgłoszonych wykonawców, czyli: Marek Ambroziewicz i Dawid Moskała z Górek Wielkich, Ewa Sikora z Ustronia, Skalpowie - Marcin Nawrocki i Adam Donczew z Ustronia, Marcin Kraś z synem Filipem z Górek Wielkich, Wiktoria Tajner z Ustronia, Agnieszka Suchy z Ustronia z Weroniką Juroszek i Maciejem Sitarzem, Kasia Ogrocka z Cieszyna i zespół Trzy Piąte z okolic Wodzisławia. Repertuar był bardzo różnorodny, od klasyków turystycznych, przez poezję śpiewaną, przeboje anglojęzycznych gwiazd i utwory własne.

Nieoczekiwanie zostałam jurorką i dołączyłam do muzycznych fachowców – Aleksandry Pruszydło i Małgorzaty Grobosz. Wybór laureatów nie była łatwy. Kryterium akustyczne nie sprawdziło się, tematyczne też nie bardzo, więc trzeba było wziąć sobie do serca słowa Jacka Piechockiego, że najbardziej trafione są te piosenki, które można zaśpiewać przy ognisku. Ale to też okazało się nie do końca pomocne, bo i „Nothing compares to you" Sienad O`Connor, i „Diamonds" Rihany da się na biwaku wykonać, a nawet pieśń Marcina Nawrockiego „Rozpalona". Jury nie miało lekko, ale ostatecznie wyłoniłyśmy zwycięzców. Trzecie miejsce zajęli równorzędnie: zespół Trzy Piąte i Kasia Ogrocka, drugie równorzędnie: Skalpowie oraz Wiktoria Tajner, a wygrała Agnieszka Suchy z zespołem. Filip – najmłodszy wykonawca – został nagrodzony słodkościami. Laureaci otrzymali cenne nagrody.

Wszyscy, którzy choćby otarli się o turystyczne śpiewanie, obozy, rajdy, biwaki, harcerstwo mogą na Gitarynie powrócić do piosenek sprzed lat: „Aniołka", „Jumbo jeta" czy „Ballady o krzyżowcu". Z otchłani pamięci powracają słowa i aż chce się śpiewać. Również z gwiazdą wieczoru. Grupa „U studni", której artyści grali dawniej w „Starym Dobrym Małżeństwie", podarowała publiczności piękne chwile wytchnienia, refleksji, przyjemności z obcowania z muzyką i poezją. „Małżeństwo" nie przetrwało, ale przekaz liryczny owszem. Głaskał aksamitnymi dźwiękami, poruszał strunami i smykami i przypominał o sprawach najważniejszych.

Monika Niemiec

Rynek wypełnił się fanami piosenki akustycznej i niektórych wykonawców. Fot. M. Niemiec

PROGRAM XI FESTIWALU EKUMENICZNEGO

• 11 lipca (sobota) godz. 15.00 – Muzeum Ustrońskie
Wernisaż wystawy „Jan Sztwiertnia – (1911-1940)" połączony z projekcją filmu poświęconego pamięci Jana Sztwiertni.
W trakcie wernisażu koncert skrzypcowy w wykonaniu Marleny Janik

• 19 lipca (niedziela) godz. 17.00 – Kościół Ap. Jakuba Starszego
Koncert „Śpiewajcie Panu" w wykonaniu Chóru Kameralnego Ars Musica z Hannoveru

Uroczystości i imprezy organizowane przez Parafię Rzymskokatolicką pw. św. Klemensa

• 12 lipca (niedziela) godz. 12.00
Uroczysta Suma Odpustowa której przewodniczy ks. Andrzej Króliczek

• 12 lipca (niedziela) godz. 18.45
Koncert współczesnej muzyki organowej amerykańskiego kompozytora Timothy Imlay'a w wykonaniu Macieja Batora

• 14 lipca (wtorek) godz. 18.45 - Czytelnia Katolicka
Ekumeniczne przesłanie Jana Pawła II (w dwudziestą rocznicę wizyty w Skoczowie) - prelekcja dr hab. Marka Rembierza

• 17 lipca (piątek) godz. 18.45 – Czytelnia Katolicka
Wernisaż wystawy malarstwa Mariana Knoblocha
Jubileusz 90- lecia Beaty Friedlein połączony z promocją drugiego tomu ksiażki „Moje wspomnienia 1945 – 1957"

• 21 lipca (wtorek) godz. 18.45 – Czytelnia Katolicka

BYŁ LENIZM

Na wakacje, chcemy jechać na wakacje,
Na wakacje,
chcemy jechać tam,
gdzie nikt nie znajdzie nas.

To refren piosenki, która ma się stać wakacyjnym hymnem Ustronia. Nagrał ją zespół „Niegrzeczni" i zaśpiewał podczas występu w sobotę 27 czerwca na rynku na finał imprezy? happeningu? jarmarku? pod nazwą Dzień Lenizmu. Panowie wystąpili akustycznie wpisując się w klimat Gitarynu, który rozpoczynał się dwie godziny później. Gdyby ktoś jednak chciał znaleźć definicję lenizmu, to w GU 24/2015 Krzysztof Ferdyn, twórca idei obszernie tłumaczy, co to jest lenizm i z czym to się je. W internecie można zajrzeć na: www.lenizm.com.

Osobom, które zahaczyły tego dnia o rynek zabawny neologizm najpierw przywodził na myśl Lenina, a dopiero w drugiej kolejności lenistwo. Jednak w przyszłości Ustroń ma stać się centrum lenizmu, strefą wypoczynku aktywnego, ale i leniuchowania. Tego jeszcze nikt nie wymyślił, dlatego mieszkańcy Ustronia oraz wczasowicze z zaciekawieniem zaglądali na rynek. Przychodzili falami, czasem było pustawo, czasem pojawiała się większa grupa ludzi. Zasiadano na leżakach ustawionych przez biuro podróży Silesia Sun i czytano ulotki o wyjazdach do egzotycznych krajów, znajdujące się w specjalnych stojakach obok leżaków. Również korzystano z atrakcji, jakie oferowały na swoich stoiskach reklamowych różne firmy. Jysk rozdawał poduszki, koce i karimaty, Mokate częstowało herbatą, Matras rozpowszechniał książki, hotel Ziemowit fundował masaże dłoni, firma Bielenda – kosmetyki, panie z hotelu Diament malowały dzieciom buzie. Ot, letnia, przyjemna odskocznia od sobotnich zakupów, przerwa w spacerze, przystanek w drodze na Zawodzie.

Miała być jednak aktywność i była na samym początku. Profesjonalne i bardzo energiczne instruktorki prowadziły zajęcia z salsy i zumby. Chętnych nie było jednak zbyt wielu, bo jak już ktoś skojarzy lenizm z lenistwem, to raczej woli leżeć.

Monika Niemiec

Na wakacje, chcemy jechać na wakacje... **Fot. M. Niemiec**

Po takim masażu dłonie jak aksamit. **Fot. M. Niemiec**

Droga Św. Jakuba – wspomnienia z pielgrzymki do Santiago de Compostela Dr Ryszarda Wąsika

Uroczystości i imprezy organizowane przez Parafię Ewangelicko-Augsburską ap. Jakuba Starszego

- **23 lipca (czwartek) godz. 18.00**
Koncert Estrady Ludowej „Czantoria"pod kierunkiem Danuty Zoń-Ciuk

- **24 lipca (piątek) godz. 18.00**
Występ Chóru Mieszanego z Zaolzia „Collegium Canticorum" pod kierunkiem Anny Szawińskiej

- **25 lipca (sobota) godz. 18.00**
Występ Zespołu Muzyki Żydowskiej „ Klezmak" z Czeskiego Cieszyna pod kierunkiem Artura Rimana, śpiew- Marta Cienciała

- **26 lipca (niedziela) godz. 8.30 – Poranek muzyki i pieśni**
Pamiątka założenia i poświęcenia kościoła ap. Jakuba Starszego
Koncert Diecezjalnej Orkiestry Dętej Diecezji Cieszyńskiej – pod dyrekcją Adama Pasternego
Koncerty chórów: Chóru Polana – Dobka – pod dyr. Marioli Dyka
Ustrońskiego Chóru Ewangelickiego – pod dyr. Pawła Branca
Chóru Mieszanego z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie – pod dyr. Anny Stanieczek

- **26 lipca (niedziela) godz. 10.00**
Uroczyste nabożeństwo w kościele ap. Jakuba Starszego i na placu kościelnym. Słowem Bożym służyć będą:
Ks. dr Adrian Korczago z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie, Ks. Łukasz Gaś z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie

MALUJĘ ŚWIATŁO

Robert Heczko mieszka w Ustroniu i nie jest spokrewniony w Bogusławem Heczko. Ma pracownię przy ul. 3 Maja, w której podczas rozmowy ramuje jeden z obrazów. W pomieszczeniu pachnie farbą olejną, a ja wypytuję o jego twórczość.

– Malarstwo to jest sposób, w jaki widzimy rzeczywistość. Malując, pokazuję ludziom, jak widzę świat, a właściwie światło i to jest wszystko. Jedni uważają moje obrazy za interesujące, inni za groźne, ale tak naprawdę, nie mam na to wpływu. Dla mnie nie są groźne, to jest mój świat – emocje, ludzkie twarze, postacie.

Rozmawiamy w czasie przygotowań do wystawy w Wiśle i pytam o wcześniejsze. Robert Heczko wspomina, że wystawiał obrazy z okazji otwarcia kawiarni „Sisi" i z ociąganiem mówi jeszcze o innych. Jakby nie dbał o to, ile ich było, gdzie jego prace były pokazywane. A o co dba?

– O przyjemność – odpowiada natychmiast. – Maluję dla przyjemności, a jeśli komuś innemu jest to potrzebne, to w jakiś sposób zabiera sobie moją twórczość, czy oglądając, przeżywając, czy kupując obraz. Próbowałem malować dla pieniędzy, dla sławy, ale wtedy ogarniało mnie zgorzknienie. Ten wątek znalazłem w Dziennikach Delcroix. Malarz wspominał rozmowy z Chopinem, podczas których tłumaczył kompozytorowi, że tworzy dla przyjemności. Chopin stwierdził, że w takim razie jest szczęśliwym człowiekiem, bo on tak nie potrafi. Miał parcie na sławę i był zgorzkniały. Odbiorca jest wtedy, gdy chce być, nikogo nie zmuszę do oglądania. Tylko wąskie grono ludzi potrzebuje być z malarstwem, poezją, ze sztuką w ogóle.

Robert Heczko rysował od zawsze, nie pamięta, jak to się zaczęło. Kopiował to, co go otaczało, ale też fantazjował na papierze. W szkole podstawowej nikt się tym nie interesował, ale w Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle zdolnym uczniem zajęła się najpierw pani Lisowska, a później Urszula Cieślar, która zorganizowała pierwszą wystawę prac Roberta w wiślańskim muzeum, były to rysunki węglem.

Z Akademii Sztuk Pięknych Robert Heczko zrezygnował, zaczął pracować,` a malarstwo poszło w kąt. Wrócił do niego przed kilkoma laty i postanowił się go nauczyć. Dowiedzieć się, dlaczego jego obrazy są płaskie, brakuje im głębi i nie pokazują tego, co sam widzi.

W pracowni Roberta Heczko z obrazów patrzą ludzie. To oni są w centrum zainteresowania malarza, jednak rzadko robi portrety na zamówienie, bo portretowany musiałby się zgodzić na wizję artystyczną, a nie fotograficzne odwzorowanie. Robert lubi pracować z modelem, jednak trudno znaleźć chętnych, trzeba by zapłacić, a na to go nie stać. Niestety żonie Beacie już się znudziło pozowanie.

Prace Roberta można oglądać na facebooku, jednak malarz zaprasza do galerii, bo reprodukcje wyświetlane na monitorze fałszują obraz. **Monika Niemiec**

W „Galerii u Dziadka" w Wiśle od 3 do 31 lipca można oglądać wystawę obrazów Roberta Heczki pt. „Zderzenie świateł".

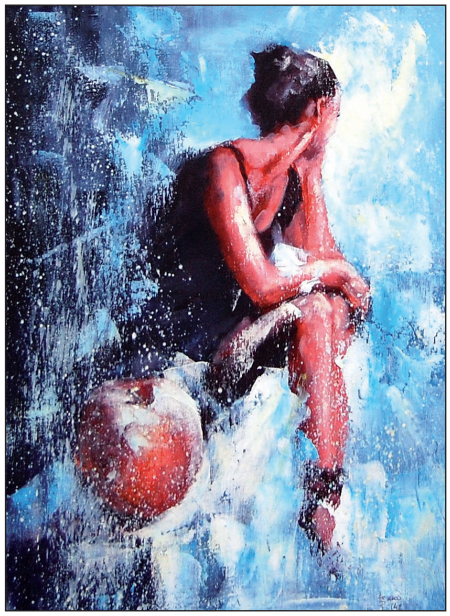

TRZEBA BUDOWAĆ

(cd. ze str. 1)

o sprawozdaniach, które podczas posiedzenia komisji przedstawiła naczelnik Wydziału Mieszkaniowego Urzędu Miasta Dorota Fijak oraz prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego Przemysław Korcz. G. Krupa stwierdził, że decyzja o budowie mieszkań przez miasto będzie podjęta podczas opracowywania budżetu. Do tego czasu trzeba zrobić rozeznanie, jakie są potrzeby.

Z przedstawionych informacji wynika, że jest duże zainteresowanie mieszkaniami budowanymi przez TBS oraz zapotrzebowanie na mieszkania socjalne, które w pewnych sytuacjach miasto musi zapewnić, ale na przykład wniosków o przyznanie mieszkań komunalnych jest stosunkowo niedużo, bo tylko kilkanaście. Tematem zajmie się specjalna grupa robocza.

- To że mieszkania trzeba budować, nie ulega wątpliwości, tylko, żeby były adekwatne do potrzeb – mówi G. Krupa.

Nie rozmawiano o wnioskach z przeprowadzonych konsultacji społecznych w sprawie zmiany projektu uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta w Ustroniu, ponieważ żadne uwagi nie wpłynęły, o czym poinformował burmistrz Ireneusz Szarzec.

BUDŻET LENIZMU

Następnie dyskutowano o zmianach w budżecie na rok 2015, a właściwie o jednej zmianie, zgodnie z którą na projekt „Lenizm" przekazano 36.900 zł. Stanisław Malina chciał się dowiedzieć, jaką część budżetu projektu stanowi dotacja z miasta. Przewodniczący Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta Andrzej Szeja powiedział, że wszystko wyjaśni twórca idei lenizmu Krzysztof Ferdyn, który przyjdzie na sesję o godz. 15. Następnie przegłosowano zmiany w budżecie i, co jest konsekwencją takiej decyzji, również uchwałę o zmianie wieloletniej prognozy finansowej.

TRZY POŻYCZKI

O trzech kolejnych uchwałach mówiła skarbnik miasta Aleksandra Łuckoś. Radni mieli zdecydować o zaciągnięciu pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Pierwsza będzie przekazana na dofinansowanie wymiany pieców na ekologiczne w prywatnych budynkach mieszkalnych. Program realizowany jest od kilku lat, obecnie mieszkańcy złożyli 57 wniosków, pieniędzy wystarczyło tylko na 22. Pieniądze w wys. 205.088 zł zostaną przekazane na pozostałe 35. Dzięki drugiej pożyczce w wys. 1.200.000 zł zbudowany zostanie kolektor sanitarny odciążający Hermanice wraz z kanalizacją rozdzielczą i przyłączami do budynków mieszkalnych w rejonie ul. Skoczowskiej, Sztwiertni, Laskowej i Granicznej, a za trzecią w wys. 980.000 zł kanalizacja sanitarna oraz kolektor tłoczony wraz z przepompownią ścieków przy ul. Bernadka. G. Krupa wyraził pozytywną opinię komisji budżetowej i uchwałę przegłosowano jednogłośnie.

ZMIANY FORMALNE

Radni zdecydowali także o: zmianie uchwały w sprawie zarządzenia inkasa oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w podatku od nieruchomości, podatku rolnym, podatku leśnym, łącznym zobowiązaniu pieniężnym i opłacie uzdrowiskowej; określeniu zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Ustroń za pierwsze półrocze, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych samorządowych instytucji kultury, trybie prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Ustroń, szczegółowości projektu budżetu oraz rodzajów materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu miasta, zmianie uchwały w sprawie określenia wzorów formularzy deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny. Były to zmiany formalne wynikające m. in. z interpretacji dokumentów i innych przepisów.

PIONIERSKA UCHWAŁA

Pionierską nazwano kolejną uchwałę, dotyczącą stawek opłaty uzdrowiskowej. Kiedy ustroński samorząd chciał zróżnicować stawki i wprowadzić mniejsze opłaty np. dla dzieci, zostało to zakwestionowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową jako niezgodne z prawem, gdyż nie można wprowadzać różnych wysokości opłat ze względu na wiek, pochodzenie,, zatrudnienie itd, czyli nie można wprowadzać zróżnicowania podmiotowego. Jednak niższa opłata uzdrowiskowa dla najmłodszych jest oczywista, gdy chce się zachęcić do przyjazdu do Ustronia rodziny. Sformułowano tekst dokumentu w specjalny sposób, opierając się na nowych podstawach prawnych tak, by była zgodna z konstytucją, A. Łuckoś zaznaczała, że nie ma pewności, czy uchwałę uda się wprowadzić w życie, jednak radni podjęli ją jednogłośnie.

Kolejne uchwały dotyczyły: ustanowienia służebności na gruncie gminnym, zaopiniowania „Propozycji planu Aglomeracji Skoczów", ustalenia sposobu sprawienia pogrzebu przez Miasto Ustroń, zmiany uchwały w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta w Ustroniu, nieuwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa, powołania zespołu opiniującego kandydatów na ławników, zmiany planu pracy Komisji Rewizyjnej i wprowadzeniu do niego kontroli w Gazecie Ustrońskiej. **Monika Niemiec**

WARSZTATY MALARSKIE

Na warsztaty malarskie do Muzeum Marii Skalickiej zapraszamy dzieci w wieku od 7 lat. Zajęcia prowadzone będą przez Iwonę Dzierżewicz-Wikarek i odbywać się będą w piątki 10 i 31 lipca w godz. 12-15. Odpłatność 10 zł od osoby. Materiały do pracy zapewnia organizator.

Są jeszcze ostatnie miejsca na wyjazd rekreacyjny do ZOO w Ostrawie 25 lipca (sobota). Mile widziani rodzice z dziećmi. Koszt 40 zł (dodatkowo we własnym zakresie: wstępy 110 Kc bilet normalny, 80 Kc dla dzieci w wieku 3-15 lat.

Na terenie ZOO jest szereg punktów gastronomicznych. Dzieciom potrzebny jest dowód/paszport lub dopisanie do paszportu rodziców. Planowany wyjazd z Ustronia o godz. 8.00 (zbiórka przed Lidlem) a powrót na godz. 17.00.

Prosimy o telefoniczne zgłaszanie chętnych na nr 33) 858 78 44 codziennie oprócz poniedziałków w godz. 11-16. Ilość miejsc ograniczona.

DWAJ PANOWIE Z TYTANU

7 lipca o godz. 19.00 w Hotelu Muflon odbędzie się wernisaż kolejnej wystawy 6. edycji Festiwalu Europejskich Szkół Artystycznych i Twórczości „Kręgi Sztuki" w Ustroniu. Ekspozycja „Dwaj Panowie z Tytanu" prezentuje prace dwóch wybitnych współczesnych artystów, dr hab. Marka Sibinský'iego, prodziekana Katedry Grafiki i Rysunku Wydziału Artystycznego na Uniwersytecie Ostrawskim specjalizującego się w technice sitodruku i dr hab. Sebastiana Kubicy z Instytutu Sztuki w Cieszynie zajmującego się projektowaniem graficznym, linorytem, rysunkiem, ilustracją. Obaj panowie są laureatami wielu nagród i wyróżnień. Ich prace są eksponowane w galeriach w Polsce i za granicą, niezmiennie wzbudzając emocje i uznanie krytyków oraz koneserów sztuki.

TOPOWE SZACHY

28 czerwca odbył się w Goleszowie Mokate Open XVIII Międzynarodowy Turniej Szachowy w ramach Grand Prix Gminy. Wzięło w nim udział 106 zawodników, w tym 25 kobiet. Nie zabrakło reprezentantów gospodarzy – „Olimpii" Goleszów, wśród których są ustroniacy oraz niezrzeszonych mieszkańców naszego miasta. Karol Linert, sędzia główny zawodów szczególnie chwalił postawę dwunastolatka Wojtka Kondzieli z Ustronia, który zajął wprawdzie 63. miejsce, ale wygrał kilka partii, m.in. z mistrzynią Moniką Gonsior. Szczegółowe informacje można znaleźć na: www.chessarbiter.com.

* * *

Ostatnio relacjonowaliśmy rozgrywki szachowe, które odbywały się w ramach Otwarcia Sezonu Uzdrowiskowego. Zwycięzca meczu: reprezentantka Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń" - reprezentant samorządu (w tej roli sekretarz miasta Ireneusz Staniek) zmierzył się ze zwycięzcą Turnieju Kuracjuszy o Puchar Burmistrza Miasta Ustroń, którym został Emil Plinta. Ze względów organizacyjnych trzeba było tą pierwszą partię zakończyć, więc uznano remis, a zwycięzcę wyłoniono poprzez rzut monetą.

Roztomili Ludeczkowie

Podziwejcie sie, dyć już mómy drugigo lipca. Dziecka sie już przeca doczkały feryj. Mogóm teraz gonić łod rana do wieczora, mogóm jiś do lasu na jagody, jak bydzie ciepło to kómpać sie we Wiśle, nó i łopalować sie na słóneczku. Jyny jak se kiery chce poleżeć na słóneczku, to niech sie naprzód dobrze wymaże jakim dobrym krymym, coby sie nie łoparzić. Pamiyntóm, jak roz w lecie przijechoł do mie kuzyn z paniczkóm i z dziywczyntami. Chodzili też nad Wisłe, a kuzyn tak sie łoparził na słóńcu, że potym go paniczka musiała kiszkóm abo maślónkóm mazać, a leżeć bardzo nie poradził, bo go wszycko bolało. Po tym, jak mu już zaczyła skóra schodzić to go to świyrzbiało i dziywczynta tate łobiyrały ze skóry, nó myślym, że wy bydziecie dować pozór i sie tak nie łoparzicie.

Kierysi mi też łostatnio prawił, że pojedzie z dzieckami nad morze. Nó, dlo dziecek to bydzie łuciecha, ale trzeja bydzie straszecznie dować pozór, bo dziecek bydzie kansi kole siedymdziesiónt. Nikierzi łojcowie i mamulki też pojadóm, dyć jedyn by se nie doł rady, coby telkowne dziecka łuwachować. Dobrze jak dziecka łumióm pływać, ale ty, co nie łumióm, też sie chcóm we wodzie łoczoplać, toż trzeja dować pozór, coby nie wlazły do wody za daleko i nie łutopiły sie.

Jo też kiesi jeździła ze znómymi w lecie na Mazury. Spali my pod namiotami przi samym jeziorze. Jedyn taki szykowny gospodorz doł nóm pozwolyni, coby my stawiali ty namioty, na takim jego kónszczyku pola, takij miydzce przi samym jeziorze. Chłapcy tam chytali ryby na wyndke, kierzi mieli te, jako to nazywajóm, karte wyndkarskóm. Potym my ty ryby piykli wieczór na łognisku. Nikierym chłapcóm sie łudało aji raka chycić w jeziorze i też my go potym piykli na łogniu i jedli to, co sie godziło zjeś. Na połednie my warzili na łognisku zupe w takim wielkim gorczysku. Nikiedy my kupili łod tego gospodorza pore młodych kohótków i też my jich piykli na łogniu, a z lotków my warzili zupe. Jak już były wczasne ziymioki, to my jich warzili w tym wielkim garcu, abo piykli na łogniu. Niedaleko był las, to my tam chodzowali na jagody abo na dziki maliny, kiery sie znoł na grzibach, to

móg też grzibów nazbiyrać, a potym jich wysuszyć na słóneczku. Nikiedy też sie warziło grzibiónke ze ziymniokami na łobiod, abo robiło wajeśnice z grzibami na śniodani.

Nó fajne to były czasy. Dzisio już móm swoji roki i nie poradziłabych sie tak daleko smyczyć. Ale u nas przeca też je fajnie i do nas przijyżdżajóm letnikorze. Jyny snoci trzeja strasznie dować pozór na klyszcze, bo w zimie nie było mrozów, tóż tego dziadostwa sie straszecznie naplóngło. Człowiek ani nie poczuje, że go to plugastwo ługryzło, a to sie wbijóm pod skóre, coby krew pić. Roznoszóm też przi tym łoszkliwe choróbska i potym sie człowiek musi z tym tropić.

Wczora też było Haliny, a przedwczora było Mileczki. Móm kamratke Haline i Mileczke też, tóż jim winszujym wszyckigo, co jyny nejlepsze. Pojutrze, w sobote panoczek łod mojij kuzynki bydzie miół łurodziny, toż mu też chcym strasznie szumnie powinszować wszyckigo nejlepszego. W te sobote też je świynto narodowe Hameryki. Móm też tam rodzine, ale tak daleko "Ustrónsko" nie dochodzi, chyba żebych jim jóm posłała. Ale łóni nie łumióm po naszymu, to by i tak z tego nic nie rozumieli. Łujec, jak jeszcze żył, to przijyżdżół do Polski, Łón jeszcze po naszymu pamiyntoł, ale jego paniczka i cera po naszymu nie łumióm.

Ło to w tyn pyndziałek było też Pietra i Pawła, tóż wszyckim, co majóm tak na miano, też pieknie winszujym.

Nó, to by już było jisto wszycko. Niech nóm wszyckim w lecie słóneczko przigrzywo coby my se mógli spoczónć kaj na świyżym lufcie.

Hanka

BIBLIOTEKA POLECA:

Aleksandra Katarzyna Maludy – „Rok 1863. Opowieść o miłości, wojnie i gotowaniu."

Połowa roku 1862. W powietrzu już wisi powstanie, do którego przygotowują się mieszkańcy Drozdowa, Kondrajca oraz innych okolicznych miejscowości. Razem z powieściowymi postaciami zanurzamy się w przytulną, ale w tych czasach pełną dramatyzmu atmosferę szlacheckich dworków, błądzimy po bezdrożach Syberii, spotykamy szlachetnych mężczyzn, pięknego nicponia i mądrego, buriackiego szamana.

Paul Theroux – „Jechałem żelaznym kogutem"

Paul Theroux, który zdobył sławę, podróżując koleją przez Europę, obie Ameryki i Azję, w połowie lat osiemdziesiątych po raz kolejny wsiada do pociągu. Tym razem przyłącza się do grupy turystów i wyrusza do Chin. W Państwie Środka spędza rok. Przemierza jałowe pustynie Sinkiangu i lasy Mandżurii, odwiedza tłoczne metropolie, Szanghaj i Pekin, oraz samotne góry Tybetu. Jego opowieści to fascynujące migawki z kraju, który znalazł się w szczególnym momencie swojej historii.

REKLAMA

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

Wakacje 2015 Last minute!
samolotem, autobusem, samochodem
Nowe kierunki i programy zwiedzania
ITAKA RAINBOW TOURS Grecos WEZYR Holidays Eco HOLIDAY PRIMA HOLIDAY i inne

Przyjdź do biura po ofertę i katalog, zadzwoń lub wyślij nam maila.
Pawilon nad potoczkiem 1 piętro - czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail:kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

POZIOMO: 1) płonie w świecy, **4)** w plecaku turysty, **6)** do wciskania, **8)** natchnienie artysty, **9)** lokum Burka, **10)** kiedyś ziemniaczana plaga, **11)** lokaj, **12)** miłosna schadzka, **13)** kochanka Nerona, **14)** Kuracyjny w Ustroniu, **15)** czyjeś słowa przytaczane, **16)** narząd słuchu, **17)** studenckie zabawy, **18)** tkanina żałobna, **19)** paliwo, **20)** krawędź.
PIONOWO: 1) w telewizji już nie leci, **2)** szef oddziału szpitalnego, **3)** lalka teatralna, **4)** dowódca zarządzający prowincją kresową, **5)** Antoni zdrobniale, **6)** pomysł na coś, **7)** drogowy lub kolejowy, **11)** braciszek motocykla, **13)** imię reżysera Kurosawy.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki 24

CZAS LETNIEJ LABY

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę ufundowaną przez Wydawnictwo Koinonia: „Przyjaciel, Mentor, Bohater". otrzymuje: **Bożena Podżorska** z Ustronia, ul. Nad Błądnicą. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

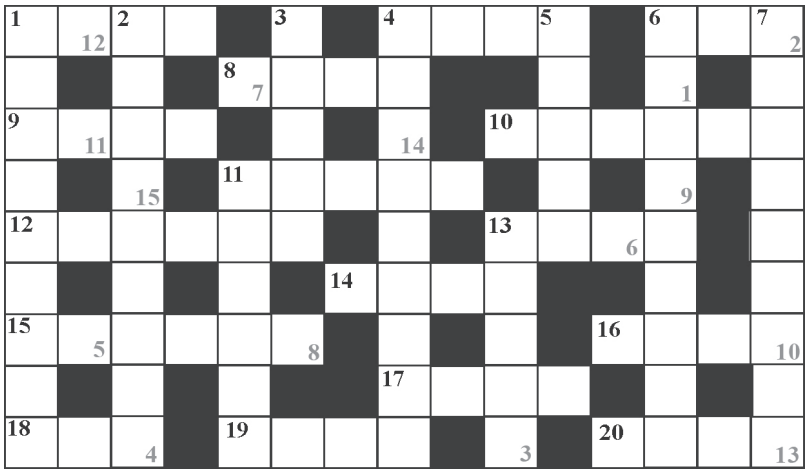

„Przyjaciel, Mentor, Bohater". Praktyczny poradnik każdego taty. Josh McDowell przedstawia 10 postanowień, które pomogą ci zbudować więź z dziećmi. Jest to świetna publikacja dla współczesnych mężczyzn, dla których ojcostwo jest nieustannym źródłem inspiracji. Musimy pamiętać, że dobro od zła najłatwiej odróżniają dzieci najbardziej kochane. Dowiedz się, jak pomóc swoim dzieciom: kochać Boga, siebie i innych, w jaki sposób przyjmować sukces z pokorą oraz porażkę z łaską, a także jak rozwiązywać konflikty i dokonywać właściwych wyborów.

ŚWIETLICA MOŻE BYĆ FAJNA

Do świetlicy w SP- 2 Ustroń przychodzą dzieci z różnych powodów: praca rodziców, oczekiwanie na zajęcia SKS, koła zainteresowań lub chcą skorzystać z ciekawych propozycji w świetlicy szkolnej. Należą do nich: gry i zabawy edukacyjne, zajęcia sportowe, plastyczne, kulinarne, Klub Globtrotera, Klub Filmowy i wiele innych zgodnie z potrzebami uczniow. W świetlicy można też odrabiać zadania domowe, bawić się w sali „ Radosna Szkoła", na placu zabaw, czy pograć w piłkę na boisku wielofunkcyjnym. Są też imprezy o charakterze okolicznościowym: „Andrzejki", „Wigilijka", „Powitanie wiosny". Dla rodziców i dzieci wychowawczynie organizują spotkania: „Kiermasz świąteczny z okazji Świąt Bożego Narodzenia", „Dzień rodziny". Kiermasz świąteczny kojarzy się z ciastami, drobnymi ciasteczkami, ozdobami i to właśnie podarowali rodzice, a dzieci pod kierunkiem nauczycieli wykonały wiele prac. „Dzień rodziny" w tym roku zmienił swoją formę. Rodzice wspólnie ze swoimi pociechami tworzyli portret rodzinny stosując różne techniki plastyczne. Podsumowaniem była wystawa wszystkich prac oraz poczęstunek przygotowany przez dzieci i wychowawców świetlicy. Nie mogło zabraknąć imprezy o charakterze zabawowym i sportowym na podsumowanie roku szkolnego. 16 czerwca 2015r odbył się „Dzień zabawy i sportu". Uczniowie zaliczali tory przeszkód: slalom z piłką, skoki przez skakankę, trafianie śrubą do słoika, kozłowanie piłką, przenoszenie przedmiotu, toczenie się na materacu, bieganie między przeszkodami. Uczniowie zagrali również mecz piłki nożnej i siatkowej. Przed meczem odśpiewali hymn państwowy i zagrali mecze zgodnie z przepisami. Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymali słodki poczęstunek oraz napoje. Pani dyr. Grażyna Tekielak uczestniczyła w tym wydarzeniu i rozmawiała z nauczycielami o możliwościach poprawienia bazy sportowej dla dzieci świetlicowych. Zajęcia i imprezy w świetlicy szkolnej należały do udanych. Dziękujemy wszystkim za współpracę. **Ewa Gruszczyk**

Z MIŁOŚCI DO PING-PONGA

Sukcesem zakończył się start ustroniaków: Michała Reterskiego i Karola Czyża w Mistrzostwach Polski Weteranów w Tenisie Stołowym, które odbywały się od 12 do 14 czerwca w Iławie. Obaj panowie zajęli III miejsce w grach deblowych. M. Reterski stworzył duet z Piotrem Piętą z Limanowej i rywalizował z tenisistami w kategorii 75 plus. Natomiast K. Czyż reprezentował zawodników w kat. 70-75 lat i brązowy medal wywalczył z Antonim Szwabem z Wodzisławia Śląskiego.

Dobre wyniki ustrońscy pingpongiści osiągnęli w grach indywidualnych. K. Czyż był 12., a M. Reterski zajął 7. miejsce.

– Nie uważam tego za sukces, bo w ubiegłym roku zająłem 3. miejsce – mówi M. Reterski. – Tym razem niekorzystne rozstawienie uniemożliwiło walkę o miejsca na podium. Jednak za nami dość intensywny sezon, bo żeby dostać się do Mistrzostw Polski trzeba było startować w turniejach. Mnie udało się wziąć udział w 7. na 9 rozegranych, a wyniki pozwoliły na uplasowanie się w klasyfikacji generalnej na 4. miejscu.

– Ja zaliczyłem tylko 3, ale widocznie grałem dobrze, bo uplasowałem się na 13. miejscu – dodawał K. Czyż.

Nasi reprezentanci stwierdzają zgodnie, że turniej w Iławie był bardzo dobrze przygotowany, a to zasługa organizatora – Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Wzięło w nim udział 211 zawodników z całej Polski. Panowała atmosfera sportowa, przestrzegano zasad fair play, choć, jak na każdym turnieju, znaleźli się ludzie, którzy potrafili się spierać o drobiazgi. Od sportu i nielicznych sprzeczek można było odpocząć w pięknych okolicznościach przyrody podczas rejsu statkiem po Kanale Elbląskim. Niezapomnianych wrażeń dostarczył unikatowy system śluz i przejazd statku po specjalnych szynach.

M. Reterski i K. Czyż trenują 2 razy w tygodniu na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1, za co są bardzo wdzięczni dyrektor Iwonie Kulis. W zawodach występują jako reprezentanci TRS Siła Ustroń, choć nie otrzymują żadnego wsparcia finansowego.

– To wszystko z miłości do tenisa stołowego – mówi M. Reterski. – Drugą moją miłością są szachy i jestem w tej dyscyplinie sędzią międzynarodowym, pomagam też w organizacji zawodów lekkoatletycznych. **Monika Niemiec**

K. Czyż i M. Reterski. **Fot. M. Niemiec**

Finał rozgrywek regionalnych wygrała drużyna UKS „Beskidy", pokonując na swoich nowych kortach UKS 24 Kraków 5:1. Ustroń reprezentowali: Łukasz Kozielski, Marcin Mol, Jakub Grzegorczyk, Michał Wrzoł. Fot. M. Niemiec

POWALCZĄ O MISTRZOSTWO

W finale regionalnych rozgrywek o awans do ścisłego finału Mistrzostw Polski Juniorów, które odbędą się we wrześniu, Uczniowski Klub Sportowy „Beskid" grał z klubem z Krakowa. W turnieju wystawiono po 5 zawodników z każdego klubu, a rozgrywki zaczęły się od dwóch gier podwójnych, w których nasi tenisiści zwyciężyli. Z rezultatem 2:0 dla UKS „Beskidy" przystąpiono do gier indywidualnych. Rozegrano 4 mecze singlowe, w których zmierzyli się zawodnicy zgodnie z pozycją zajmowaną w rankingu Polskiego Związku Tenisowego. Pierwsza rakieta ustrońskiej drużyny zmierzyła się z pierwszą krakowską, druga z drugą itd.

Dzięki wygranej w eliminacjach rozegranych na nowych kortach nad Wisłą ustrońscy tenisiści znaleźli się w gronie 8 najlepszych drużyn z kraju i po wakacjach powalczą o tytuł mistrza Polski.

– Cieszymy się z wyników naszej młodzieży, która ma już ugruntowaną pozycję w polskim tenisie – mówi trener Aleksander Panfil. – Nie walczyliśmy już o kwalifikację na Śląsku, zaczynaliśmy od rozgrywek regionalnych, bo tak wysoko znajdujemy się w rankingach. Dzięki temu mogliśmy też być organizatorami tego kwalifikacyjnego spotkania.

Żeby jednak zorganizować tego typu mecz, trzeba mieć odpowiednie warunki. My takie mamy - piękny obiekt, położony wśród zieleni nad samą Wisłą. Spacerowicze chętnie oglądają odbywające się tam mecze tenisowe. A. Panfil tak mówi o kortach zbudowanych przez UKS na Brzegach obok dużego parkingu:

– Do zrobienia, wykończenia pozostała tylko ta część gospodarcza, magazyny, właśnie w tej chwili montowana jest brama. Czekamy na przyłączenie prądu, co pozwoli na oświetlenie kortów wieczorami. Umowa z Tauronem jest już podpisana, ale trochę musi potrwać jej realizacja. Korty działają już od około dwóch miesięcy i od tego czasu trenujemy już na własnym obiekcie.

Korty są dostępne dla wszystkich chętnych, korzystają zarówno mieszkańcy, jak i wczasowicze. Odbywają się też treningi sportowców innych dyscyplin, np. narciarzy z SRS „Czantoria". **Monika Niemiec**

SKOCZOWSKA LIGA ŻAKÓW

Piłkarze Akademii Kuźni Ustroń rozpoczęli zmagania w skoczowskiej lidze żaków. Drużyna żaków Kuźni występuje w grupie C z drużynami: LKS „Dębowiec", LKS Górki Wielkie, UKS Wisła. Mecze rozgrywane były co tydzień w systemie „każdy z każdym". W cyklu 4 kolejek odbyło się 12 meczy.

Pierwsza kolejka została rozegrana w Ustroniu 11 maja. Wyniki: Kuźnia - Dębowiec 1:0 (Łukasz Macura - w nawiasach strzelcy bramek). Kuźnia - Wisła 5:1 (Maksymilian Chłopecki - 2, Franek Czernin - 2, Łukasz Macura). Kuźnia - Górki 1:1 (Artur Stojda).

Drugą rundę piłkarze Kuźni rozegrali 18 maja w Dębowcu. Wyniki: Kuźnia - Dębowiec 5:1 (Artur Stojda - 2, Radek Stojda - 2, Łukasz Macura). Kuźnia - Wisła 3:1 (Paweł Sudoł -2, Kuba Serwotka). Kuźnia - Górki W. 0:0

Trzecią rundę piłkarze Akademii rozegrali 25 maja w Górkach Wlk. Wyniki: Kuźnia - Dębowiec 1:2 (Artur Stojda). Kuźnia - Wisła 4:0 (Nikodem Olszowski, Paweł Sudoł, Łukasz Macura, Ignacy Kopera). Kuźnia - Górki W. 1:0 (Kuba Serwotka).

Czwarta runda odbyła się na boisku w Wiśle 3 czerwca. Wyniki: Kuźnia - Wisła 3:1. Kuźnia - Górki 0:0

Po czterech kolejkach, wygrywając 8 spotkań, 3 remisując i ponosząc 1 porażkę zawodnicy Akademii Piłkarskiej Kuźni Ustroń zajęli 1. miejsce w grupie C. Stosunek bramek wyniósł: 27:5.

Finał odbył się 15 czerwca w Skoczowie, a nasi zawodnicy po rozegraniu 3 meczy system „każdy z każdym" zajęli nielubiane przez sportowców 4. miejsce. Zwycięzcami zostali zawodnicy szkółki piłkarskiej „Lukam Skoczów" wygrywając wszystkie mecze. **(m)**

AWANS MŁODZIKÓW DO II LIGI ŚLĄSKIEJ

Sukcesem zakończyły się wiosenne rozgrywki sezonu 2015 dla naszych zawodników z grupy młodzików. Podopieczni trenera Adriana Sikory zajęli pierwsze miejsce i awansowali do II ligi śląskiej (grupa południowa). W sezonie wiosennym nasi zawodnicy z rocznika 2002 i 03 rywalizowali z rówieśnikami z Chybia, Jasienicy, Goleszowa, Łodygowic oraz Wapienicy. Jedynie w pierwszej i czwartej kolejce spotkań nasza drużyna zanotowała porażki, następnie wszystkie pozostałe osiem wygrała! Warto zaznaczyć, że zespół młodzików podobnie jak drużyna seniorów, wszystkie mecze rozgrywała na wyjazdach z powodu modernizacji stadionu. Na słowa pochwały zasłużyła cała drużyna! Zdobyliśmy najwięcej bramek tracąc zarazem najmniej spośród wszystkich zespołów. Najlepszym strzelcem został Łukasz Tarasz, który zdobył 11 bramek. Pozostałe bramki zdobywali: 9 - Jakub Bujok, 4 - Dawid Haratyk, Jakub Dziwisz, 3 - Tomasz Rzeźniczek, 2 - Szymon Greń, 1 - Fabian Saniternik, Filip Jurczok, Igor Brańczyk, Mikołaj Cichoń, Tomasz Puczek.

1. KS Kuźnia Ustroń	24	38:10
2. LKS Goleszów	22	29:14
3. RKS Cukrownik Chybie	21	32:11
4. LKS Drzewiarz Jasienica	16	32:19
5. LKS Słowian Łodygowice	6	12:51
6. LKS Zapora Wapienica	0	4:42

Lenizm do potęgi. **Fot. M. Niemiec**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Spawanie, klejenie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna 9. 501-444-534.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką). (33) 854-33-34.

Karczma Podkowa zatrudni kucharkę, pomoc kuchenną, kelnerkę. 724-774-205. Ustroń, ul. Grażyńskiego 25.

Sprzedam koźlęta oraz mleko kozie. (33) 858-75-74.

Wynajmę komfortowy apartament zlokalizowany na prestiżowym osiedlu w centrum Ustronia o pow. 70 mkw, - parter. Apartament umeblowany, składający się z salonu, 2 sypialni, aneksu kuchennego, łazienki, miejsca parkingowego pod budynkiem, oraz pomieszczenia gospodarczego. Telefon kontaktowy: 602-510-527.

Sprzedam mieszkanie w bloku (Nierodzim), 54 m^2, I piętro. 799 493 875, 33 854 33 63.

Uczciwa, solidna osoba szuka do wynajęcia na dłuższy czas dwupokojowego mieszkania w Ustroniu. 669 208 205.

Deweloper sprzeda mieszkanie. 502-527-924.

WAKACYJNY TYDZIEŃ ZDROWIA

Burmistrz Miasta Ustroń serdecznie zaprasza mieszkańców Ustronia i okolic na Wakacyjny Tydzień Zdrowia, który odbędzie się w dniach od 6 do 10 lipca 2015 r. na Ustrońskim Rynku w godzinach 9.00-13.00. W ramach akcji wykonywane będą bezpłatne pomiary BMI, tkanki tłuszczowej, tlenku węgla, ciśnienia tętniczego, spirometrii, pulsoksymetrii oraz udzielane konsultacje z zakresu diabetologii, kardiologii, rehabilitacji, wad postawy, a także porady dietetyczne, psychologiczne oraz degustacje zdrowej żywności i pokazy pierwszej pomocy. Ponadto rozdawane będą bezpłatne skierowania na: oznaczenie poziomu glukozy, morfologii, cholesterolu, trójglicerydów i alatu.

WNIOSKI Z KONSULTACJI

Zarządzeniem burmistrza ogłoszono wnioski z konsultacji społecznych w sprawie zmian w Statucie Młodzieżowej Rady Miasta. Konsultacje zostały przeprowadzone w terminie od 11 do 23 czerwca 2015 r. za pośrednictwem strony internetowej Miasta Ustroń. W trakcie trwania konsultacji społecznych nie zgłoszono uwag dotyczących konsultowanego projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Młodzieżowej Rady Miasta w Ustroniu.

DYŻURY APTEK

2.7	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
3-4.7	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
5-6.7	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
7-8.7	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
9-10.7	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

4 VII	18.00	IX Mini Reggae Fest - *amfiteatr*
5 VII	17.00	Muzyczne popołudnie – Krakowska Orkiestra Salonowa - *rynek*
6-10 VII	9.00	Wakacyjny Tydzień Zdrowia - *rynek*
7 VII	19.00	Otwarcie wystawy Festiwalu „Kręgi sztuki" – „Panowie z Tytanu w Kręgach Sztuki" (wystawa 08.07.–26.07.) - *Galeria „Muflon"*
8-11 VII		Warsztaty wokalne z Marią Matulą - *MDK „Prażakówka"*
10 VII	17.00	Koncert połączony z profilaktyką zdrowotną - *rynek*
11 VII	18.00	Zaczarowany Świat Operetki i Musicalu - *amfiteatr*
12 VII	17.00	Muzyczne popołudnie - Zespół Nivel - *rynek*
11-12 VII		Beskidia Downhill - Puchar Polski - *Palenica*

USTROŃSKA *dziesięć lat temu*

W ostatnim dniu roku szkolnego 24 czerwca otwarto staw kajakowy. Staw może nie wygląda jeszcze bardzo okazale, ale są nowe rowery wodne, pomosty, z niecki stawu wybrano muł. Przybyli na otwarcie: burmistrz Ireneusz Szarzec i prezes Kolei Linowej „Czantoria" Czesław Matuszyński dowiedzieli się, że już sprzedano kilka biletów dla chętnych na przejażdżkę. Obecnie staw prowadzony jest przez Kolej Linową „Czantoria", w planach są kolejne inwestycje mające sprawić, że staw nie będzie przynosił strat. Na razie można jedynie stwierdzić, że zysków nie udawało się osiągać kolejnym dzierżawcom.

* * *

Od trzech tygodni w Leśnym Parku Niespodzianek na Zawodziu można oglądać dwa żubry. Byk przyjechał z Wolińskiego Parku Narodowego, ma trzy lata, a na imię Pozyton. Krowa przyjechała z Gołuchowa, z tamtejszego nadleśnictwa prowadzącego hodowlę żubrów. Ma dwa lata, a na imię Ponia. Obecnie przebywają na wybiegu wspólnie z jeleniami. - Asymilacja przebiegła lepiej, niż osobiście się spodziewałem - mówi kierujący Leśnym Parkiem Niespodzianek Paweł Machnowski. Wydawało mi się, że nastąpi podział zagrody na górę i dół. Obecnie nikt sobie w drogę nie wchodzi. Początkowo jelenie były trochę spłoszone obecnością największe go ssaka europejskiego. Na dzień dzisiejszy równolegle jelenie i żubry podchodzą do wodopoju, paśnika.

* * *

Sukcesem zakończył się start ustrońskiej załogi Aleksandra Masiuk, Kajetan Kajetanowicz w samochodowym Rajdzie Polski rozgrywanym 2 czerwca w okolicach Mikołajek, Mrągowa i Olsztyna. Rajd ten zaliczany był do Mistrzostw Europy, a jednocześnie była to eliminacja Mistrzostw Polski. Tak jak podczas innych rajdów w naszym kraju klasyfikowano załogi w Pucharze Peugeota. W tej ostatniej klasyfikacji A. Masiuk i K. Kajetanowicz zajęli drugie miejsce, co pozwoliło im utrzymać się na prowadzeniu w ogólnej klasyfikacji po dwóch eliminacjach z przewagą 7 pkt. nad następną załogą. W swojej klasie w Rajdzie Polski zajęli też drugie miejsce, natomiast w klasyfikacji generalnej 23. Zwyciężyła załoga Hołowczyc-Kurzeja.

* * *

W ostatnią sobotę i niedzielę, 25 i 26 czerwca na stadionie Kuźni dominowało rugby. Rozgrywano tu turniej eliminacyjny do Mistrzostw Europy drużyn siedmioosobowych. Z organizacji w tym terminie turnieju zrezygnował Kijów. Gdy zrezygnował, organizację zaproponowano Polsce. (...) - Otrzymaliśmy propozycję, by turniej zorganizować w Polsce i podjęliśmy się tego mówi Jan Kulig, sekretarz Wydziału Rugby 7 Polskiego Związku Rugby. Na Wybrzeżu rugby jest bardzo popularne, w związku z tym podjęliśmy decyzję o promowaniu tej dyscypliny na terenach, gdzie jest nieznana. Pierwsze przymiarki to Stadion Śląski w Chorzowie. Tam w związku z koncertem byłyby problemy z przygotowaniem. Mamy przyjaciół prowadzących ośrodki wczasowe w Wiśle i Ustroniu, więc zdecydowaliśmy się na tę okolicę. Na turniej nie dotarły drużyny Finlandii i Słowacji, więc dopuszczono start drugich zespołów Polski i Ukrainy. *Wybrała:* ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Po co zmiany

Podobno wszystko musi się zdarzyć po raz pierwszy. W moim wypadku zdarzyło się po raz pierwszy, że nie głosowałem w wyborach prezydenckich. I podczas pierwszej, i podczas drugiej tury przebywałem poza domem. Co prawda za pierwszym razem planowałem powrót do domu przed zamknięciem lokali wyborczych i oddanie swojego głosu. Niestety wróciłem zbyt późno. Przy drugiej turze moje głosowanie okazało się niemożliwe, bo przebywałem na Wyspach Kanaryjskich.

I tak dokonano wyboru prezydenta Rzeczpospolitej bez mojego udziału. Tak więc, zgodnie z tym, co powtarzałem wielokrotnie przy różnych wyborach, przyszło mi przyjąć do wiadomości i uznać wybór dokonany przez większość głosujących. Co prawda znam przypadki, że ktoś nie zgadzał się z wynikiem wyborów, obrażał się na tych, którzy go dokonali i nie uznawał wybranego. Takie postępowanie jest jednak niepoważne. Wszak do podstawowych zasad demokracji należy podporządkowanie się decyzji podjętej przez większość. Należy więc stanąć na gruncie faktów dokonanych i uznać, że wybrany prezydent jest nie tylko prezydentem Rzeczpospolitej, ale także prezydentem wszystkich jej obywateli, a więc także i moim.

W tych wyborach opowiadano się bądź za kontynuacją tego, co było bądź za wyborem nowego, w dużej mierze nieznanego. Większość wybrała właśnie to nowe. Myślę przy tym, że wciąż mamy do czynienia z napięciem między tym, co jest i staraniem się o jego kontynuację a chęcią dokonania zmian i wprowadzenia czegoś nowego. W każdym społeczeństwie po okresie trwania przy jednym, chęć zmian i wprowadzenia nowego staje się silniejsza od chęci zachowania status quo.

Wiele wskazuje na to, że i w naszym społeczeństwie ta potrzeba zmian i szukania czegoś nowego staje się coraz silniejsza. Nie do końca przy tym wiadomo w jakim kierunku mają iść zmiany.

Na to dojrzewanie do zmian w naszym kraju wskazywały już wybory samorządowe. W wielu miejscowościach doszło na skutek wyborów do istotnych zmian we władzach samorządowych. Nawet tam, gdzie na kolejne kadencje wybierano te same osoby, owi pewni kandydaci przechodzili z trudem albo ich nie wybierano. Przeżyliśmy to także w Ustroniu. Co prawda dotychczasowy Burmistrz został wybrany na kolejną kadencję, ale zupełnie zmienił się skład Rady Miasta.

Wygląda na to, że coraz większej części społeczeństwa przestał się podobać dotychczasowy układ rzeczy. Nastąpiło znużenie i zniechęcenie w stosunku do osób, które odgrywały dotąd wiodącą rolę w polityce. Stąd wzięło się znaczne poparcie dla nowych osób dotąd mało znanych i nie odgrywających widocznej i istotnej roli w polityce. Szczególnie dotyczy to Andrzeja Dudy i Pawła Kukiza. Czy zmiana na urzędzie prezydenta to znak nadchodzących kolejnych zmian na najwyższych szczeblach władzy? Czas na pojawienie się nowych osób, ugrupowań i partii. Można się spodziewać istotnych zmian na lewicy po klęskach SLD i Twojego Ruchu. Być może, że dojdzie też do poważnych zmian w PO i w PSL. Zaś sukces Pawła Kukiza w pierwszej turze wyborów prezydenckich może zaowocować powstaniem nowej siły politycznej.

Kampania przed wyborami prezydenckimi wyglądała na początek kampanii parlamentarnej. Zapewne więc dalej będzie się toczyć walka między starym i nowym. Tegoroczne niepokoje społeczne i wyniki dotychczasowych wyborów wskazały nas rosnącą potrzebę zmian w różnych dziedzinach życia naszego społeczeństwa. Trzeba więc liczyć się z tym, że bieżący rok zakończymy w innej sytuacji politycznej niż go rozpoczynaliśmy. Zapewne zmian, i to istotnych, nie unikniemy. Chodzi tylko o to, aby to były zmiany na lepsze, a nie na gorsze, żeby to nowe, które pewnie przyjdzie nie okazało się dla naszej Ojczyzny i nas samych, zbyt ryzykowne i szkodliwe. **Jerzy Bór**

FELIETON

Grodzisko

W prezentowanej od kilku lat na łamach świątecznych numerów GU mojej historii Ustronia (do 1305 roku), zastanawiałem się, gdzie w Ustroniu było prehitoryczne grodzisko. Prehistoryczne osady sytuowano na wierzchołkach niższych gór, czy wzgórz. Od strony zachodnio-północnej plejady takich wzgórz otaczają pasmo Małej Czantorii i Czantorii Wielkiej. Skoro w Wędryni mamy osadę na Vavrikovej Horze (527 m n.p.m.),w Lesznej Górnej na Tule (621 m), a w Cisownicy na Grodzisku (550 m) i Machowej (462 m), a także odkryto osady w Cieszynie, Krasnej, Puńcowie i Goleszowie. Niestety na terenie Ustronia na wzgórzach na północ od Małej Czantorii nie znaleziono żadnych śladów osad. Pisałem, że nasze, tzn. moje z żoną Lusią kilkuletnie badania tego terenu pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że pod zboczami Małej Czantorii i Czantorii Wielkiej, w miejscowości Wędrynia, na Olzie, łączyły się dwa dalekosiężne szlaki komunikacyjno-handlowe, jeden liczący już ponad dwa tysiące lat, szlak z południa na północ Europy, wzdłuż Wagu i Kysucy na Przełęcz Jabłonkowską do doliny Olzy, drugi szlak z zachodu – na wschód, z Pragi przez Kotlinę Czeską do Ołomuńca i dalej pod zboczami gór Beskidu Śląsko-Morawskiego, Beskidu Śląskiego i Małego do Krakowa. Podobne spostrzeżenia ma małżeństwo archeologów z Bielska-Białej Bożena i Bogusław Chorążowie. W marcu br. w Książnicy Beskidzkiej odbyła się prelekcja Bogusława Chorążego, zatytułowana: Nowe odkrycia archeologiczne w Beskidzie Śląskim. Wtenczas dowiedzieliśmy się o istnieniu w internecie lotniczego skaningu laserowego, wykonanego w ten sposób, że z samolotu wysyłano olbrzymią ilość impulsów laserowych, które odbijając się od powierzchni pozwoliły bardzo precyzyjnie opisać jej ukształtowanie. Wyniki tych badań spowodowały poszerzenie ilości odkrytych przez archeologów osad. I tak jak już pisałem w ostatnim odcinku historii, w wielkanocnym numerze GU, odkryto osady: na Ostrym (709 m), szczycie w paśmie odchodzącym od Czantorii Wielkiej w kierunku Trzyńca, osadę pod Tułem (od zachodu) i osadę na Lipowskim Groniu (743 m sic!) oraz na Palenicy (688 m)w Jaworzu. Odkryte osady na Ostrym, Lipowskim Groniu i Palenicy znajdują się na dość stromych wzniesieniach, mają podobny kształt, (owalny około 120-140 metrów długości i 40-50 szerokości) i powierzchnię. Mogły powstać w tym samym czasie. No właśnie, ale kiedy? Hipotez jest dużo. Archeolodzy przypuszczają, że mogło to się stać we wczesnej epoce żelaza, tak jak na Tule, Machowej i Grodzisku, mogły powstać w IX wieku kiedy na Śląsku Cieszyńskim osiedliło się słowiańskie plemię Gołęszyców, względnie w XII wieku kiedy nastąpiła fala osiedleńcza u stóp Beskidów. My, z żoną Lusią optujemy za VI-IX wiekiem, kiedy osiedlili się tu Słowianie należący do pierwszego państwa Słowian, czyli Państwa Samona, a później do Państwa Wielkomorawskiego, czy Państwa Wiślan, bowiem naszym zdaniem najdalej na wschód położone osady Gołęszyców znalazły się w Kocobędzu – Podoborze (Starym Cieszynisku), w Miedzyświeciu i Goleszowie. Jesteśmy bowiem zdania że na opisanych wyżej szlakach komunikacyjno-handlowych mieszkali Morawianie i Wiślanie.

W numerze 15/2015 Głosu Ziemi Cieszyńskiej, w artykule zatytułowanym: „Dawna osada odkryta... z powietrza. Archeologiczna sensacja w Ustroniu" – Sławomir Horowski cytuje wypowiedź Bożeny Chorąży: - „Nie można wykluczyć, że obronne osady na szczytach górskich wzniesień w Ustroniu i Jaworzu były rodzajem azylu bezpieczeństwa dla mieszkańców położonych niżej wiosek. W razie zagrożenia najazdem ludzie ci, zaopatrzeni w żywność i wodę, mogli schronić się w takim trudno dostępnym i w dodatku ufortyfikowanym miejscu." W przewodniku turystycznym Marcina Żerańskiego – „Śląsk Cieszyński", czytam: „Pierwsi osadnicy założyli Ustroń Dolny (okolice dzisiejszej stacji kolejowej Ustroń), a w II połowie XVI powstał Ustroń Górny. Gdzie zatem należy szukać pierwszej osady, na pewno na stożku napływowym rzeki Wisły w jej rozlewiskach. Słowianie bowiem dobrze radzili sobie w terenie podmokłym w rozlewiskach rzek. Na czas powodzi lub zagrożenia nieprzyjacielskim najazdem uciekali do osad położonych na szczytach górskich, tam mogli bronić się skutecznie.

Czy tak właśnie było w przypadku Ustronia? Badania archeologiczne dadzą odpowiedź. **Andrzej Georg**

MISTRZ ŚWIATA BEZ PŁETW

214 metrów to dystans, jaki w 4 minuty i 11 sekund pokonał na jednym oddechu Mateusz Malina z Ustronia, zdobywając tytuł Mistrza Świata podczas rozegranych w ostatni weekend Indywidualnych Basenowych Mistrzostw Świata we Freedivingu.

Podczas zakończonych w sobotę Mistrzostw Świata reprezentacja Polski osiągnęła największy sukces w historii dotychczasowych startów, powiększając kolekcję medali o historyczne złoto Mateusza Maliny (214 m) i doskonały brązowy medal Magdaleny Solich (146 m). Oba medale zostały zdobyte w konkurencji DNF (dynamic without fins), czyli pływaniu na wstrzymanym oddechu bez płetw.

– To wspaniałe uczucie – komentuje swój sukces mistrz świata Mateusz Malina. – Ostatnie dwa lata skupiłem się na trenowaniu DNF. W ubiegłym roku ustanowiłem nowy rekord świata w tej dyscyplinie (226 m), teraz wygrałem Mistrzostwa Świata.

Mateusz Malina jest jednym z najlepszych i najbardziej rozpoznawalnych freediverów na świecie. W odróżnieniu od wielu konkurentów, Mateusz odnosi sukcesy zarówno w dyscyplinach głębokościowych jak i basenowych. Tegoroczne Basenowe Mistrzostwa Świata we Freedivingu były dla niego udane nie tylko z uwagi na zloty medal w DNF. Mateusz Malina ustanowił również nowy rekord Polski w pływaniu na wstrzymanym oddechu w płetwach (DYN) – 251 m.

W zawodach wzięło udział 122 zawodników i zawodniczek z 26 krajów, wśród nich sześcioosobowa kadra Polski w składzie: Agnieszka Kalska, Julia Kozerska i Magdalena Solich oraz Mateusz Malina, Karol Karcz i Michał Dąbrowski. Znakomite wyniki biało-czerwonych cieszą podwójnie, z uwagi na panujące podczas Basenowych Mistrzostw Świata w Belgradzie warunki. Na ogół upalna w tej części roku aura postanowiła spłatać organizatorom zawodów nieprzyjemnego figla. Mistrzostwa rozgrywane były bowiem na odkrytej pływalni, a starty w niektóre dni utrudniała chłodna woda, a nawet padający deszcz. **(m)**

ÓSMA WYGRANA

Jak poinformował w interenecie, ósmy bieg był najtrudniejszy. Ale znowu wygrał Runmagedon, tym razem na Śląsku. Od wiosny nie mogą mu dorównać rywale w kraju, bo najlepszy był m.in. w Sopocie, Warszawie, Złotoryji. Dwa razy pokonał rywali w Men Expert Survival Race. Świetne wyniki osiąga również za granicą, np. podczas biegu w Budapeszcie. W ostatni weekend ustroniak Grzegorz Szczechla – na co dzień nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Cieszynie – okazał się być lepszy od 1100 zawodników, którzy musieli się zmierzyć z 14-kilometrową trasą najeżoną 50. przeszkodami. W runmagedonach jest jedna zasada – im trudniej, tym lepiej, a walczyć trzeba bardziej ze słabościami siedzącymi w głowie niż z tymi fizycznymi. Grzegorz przeżył kryzys na 3 kilometrze, potem odrabiał straty, a na kilometr przed metą wyszedł na prowadzenie. Do sukcesów Grzegorz dochodzi ciężką pracą, a plan treningów opracowuje sam. 4 razy w tygodniu ćwiczy wytrzymałość, a 2 razy siłę. O tych karkołomnych biegach opowiadał obszernie w GU 17/2015. **(mn)**

ZMIANA PREZESA

W poprzednim numerze GU zamieściliśmy relację z walnego zebrania Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń, podczas którego wyłoniony został zarząd. Pisaliśmy też, że na pierwszym zebraniu zarządu klubu wybrano prezesa i rozdzielono pozostałe funkcje. Jednak podczas kolejnego zebrania zarządu dotychczasowy prezes Roman Zaremba zrezygnował z funkcji, a jego miejsce zajął Marek Matuszka. Ostatecznie zarząd KS Kuźnia pracuje w następującym składzie: prezes – M. Matuszka, wiceprezes ds. finansowych – R. Zaremba, wiceprezes ds. organizacyjnych – Artur Steczkiewicz sekretarz – Wojciech Panek. **(mn)**

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze GU, w artykule „Poważne zmiany organizacyjne" błędnie napisałam nazwę komisji Rady Miasta Ustroń, której przewodniczącym jest Andrzej Szeja, za co przepraszam osoby zainteresowane. Prawidłowa nazwa brzmi: Komisja Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta. **Monika Niemiec**

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.6.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.7.2015 r.